

Piotr Majer

Błąd co do jedności lub nierozzerwalności małżeństwa : na marginesie dyskusji na temat interpretacji kan. 1099 Kodeksu Prawa Kanonicznego

Ius Matrimoniale 2 (8), 39-75

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Piotr Majer

**Błąd co do jedności lub nierozzerwalności małżeństwa.
Na marginesie dyskusji na temat interpretacji
kan. 1099 kodeksu prawa kanonicznego**

Wstęp

Postępująca laicyzacja instytucji małżeństwa w dobie obecnej, wielka liczba rozwodów i szerzące się poglądy na temat praktycznej niemożliwości urzeczywistnienia ideału związku nierozzerwalnego i absolutnie wiernego nie tylko same w sobie stanowią deformację obrazu małżeństwa ustanowionego przez Stwórcę, ale także, rodząc społeczną tolerancję takich wypaczeń, nie pozostają bez wpływu na powszechnie panujące w umysłach ludzkich wyobrażenia. Coraz częściej należy liczyć się więc z sytuacjami, w których nupturient zamierzający zawrzeć związek małżeński, bez jakiegokolwiek złej woli z jego strony będzie pojmował małżeństwo stosownie do obrazu jaki dostarcza mu otaczający świat, a zatem jako związek rozerwalny czy dopuszczający niewierność. Wobec takiego smutnego stanu rzeczy coraz częstszym przedmiotem zainteresowania kanonistów staje się problem wpływu takich poglądów na wolę kontrahentów, a co za tym idzie, na ważność zawieranego przez nich małżeństwa. Kwestię tę, z prawnego punktu widzenia, podejmuje kan. 1099 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Kan. 1099 stanowi, iż błąd co do jedności lub nierozzerwalności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę. Innowacyjna klauzula, w porównaniu z analogicznym kan. 1084 z 1917 r., „*dummodo non determinet voluntatem*”, jawi się jako przysłowiowa „kość niezgody” w rozmaitych interpretacjach proponowanych przez autorów zgłębiających to zagadnienie. Intencją niniejszego opracowania jest więc dokonanie swego rodzaju uporządkowania istniejących poglądów i próba pogodzenia pewnych stanowisk, które, być może tylko z pozoru, ukazują się jako krańcowo różne.

Poniższe rozważania ograniczają się jedynie do analizy tej części kanonu, która mówi, że w wypadku gdy wola któregoś z kontrahentów jest uwarunkowana błędem, małżeństwo jest nieważne. Nie będzie zatem zasadniczym przedmiotem uzasadnienie dlaczego jest możliwe zawarcie prawdziwego małżeństwa nawet w wypadku gdy kontrahent jest przeświadczony, iż rozwód jest dopuszczalny. Określony w tytule zakres tematyczny został zawężony do błędu odnoszącego się do istotnych przymiotów małżeństwa wymienionych w kan. 1056, a zatem do jedności i nierozzerwalności związku. Niewątpliwie kontrowersyjną dziś kwestię błędu odnośnie do godności sakramentalnej małżeństwa między ochrzczonymi pozostawiamy na razie poza sferą naszych zainteresowań¹.

I. Ewolucja zagadnienia w doktrynie kanonistycznej i w orzecznictwie Roty Rzymskiej

1. Przed pierwszą kodyfikacją

Nie zagłębiając się w szczegółową analizę historyczną obowiązującej normy prawnej, warto poczynić pewne uwagi co do tego, jakimi drogami doszło do takiego a nie innego jej sformułowania w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Poza nielicznymi wyjątkami, na przestrzeni wieków panowała zgodność co do nieistotnego prawnie charakteru błędu w odniesieniu do istotnych przymiotów małżeństwa². Klasyczne ujęcie tej doktryny znajduje się w domniemaniu *intentio generalis* sformułowanym w XVIII w. przez papieża Benedykta XIV. W myśl tej zasady należy domniemywać, iż każdy człowiek, chociażby błędnie utrzymywał, że w wypadku cudzołóstwa dopuszczalne jest

¹ Obszerniejsze ujęcie zagadnienia znajduje się w bardziej szczegółowym opracowaniu tego tematu opublikowanym przez autora w języku hiszpańskim: *El error que determina la voluntad (can. 1099 del CIC de 1983)*, Pamplona 1997.

² Odnośnie do rozwoju historycznego omawianego tematu, zob. H. D o m i n e, *L'errore semplice intorno alle proprietà essenziali del matrimonio ed il suo influsso sulla validità del medesimo*, Parma 1966, ss. 1–70; B. W. Z u b e r t, *Wiedza konieczna o heteroseksualności i trwałości małżeństwa w nauce prawa kanonicznego i jurysprudencji (1517–1917)*. *Studium historycznoprawne*, Lublin 1985, ss. 81–161; A. S t a n - k i e w i c z, *Błąd co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa*, *Prawo Kanoniczne*, 28 (1985), nr 3–4, ss. 17–20.

rozwiązanie węzła, na mocy prawa naturalnego i niezależnie od swoich mylnych przekonań posiada podstawową wiedzę potrzebną do zawarcia małżeństwa i zawierając je, ma wolę zawarcia małżeństwa takiego jak zostało ustanowione przez Stwórcę, zgodnie z zamysłem Chrystusa, a przynajmniej takiego jak wszyscy ludzie zwykli je zawierać. Kto chce małżeństwa, chce zarazem tego wszystkiego co z woli Boga należy do istoty związku. Jedynie wyraźna intencja przeciwna nierozzerwalności, wyrażona poprzez pakt lub warunek, ma moc zniweczyć skuteczną wolę zawarcia małżeństwa. Jeśli nie da się dowieść, że taki warunek lub pakt miał miejsce, należy przyjąć, że przeważała chęć zawarcia małżeństwa *iuxta institutionem Christi*, wchłaniając i przewyciężając wszelkie błędne zapatrywania³.

Na zasadę tę powoływano się często w licznych decyzjach i odpowiedziach Kurii Rzymskiej na zapytania płynące do Kongregacji do Spraw Rozkrzewiania Wiary z terenów misyjnych czy też z obszarów zdominowanych przez wyznawców protestantyzmu, gdzie błędne poglądy dotyczące poligamii oraz dopuszczalności rozwodu i możliwości zawarcia nowego małżeństwa były szeroko rozpowszechnione, nie pozostając bez wpływu na mentalność zamieszkujących tam katolików. Kościół zawsze stał na trwałym stanowisku wyrażonym przez Benedykta XIV uznając ważność małżeństw, zarówno katolików jak i niekatolików, niezależnie od poglądów żywnionych przez nich co do istotnych przymiotów małżeństwa, o ile nie została dowiedziona intencja przeciwna⁴. Na niektóre z tych odpowiedzi na konsultacje kierowane do kongregacji Kurii Rzymskiej powołuje się editio typica Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., jako że stały się one

³ Zob. B e n e d y k t XIV, *De synodo dioeclesana libri tredecim*, II, [b. m.] 1767, lib. XIII, cap. 22, n. 7, ss. 189n. Chociaż o domniemaniu woli przeważającej mówią też inni autorzy poprzedzający Benedykta XIV i przez niego cytowani, to właśnie jego sformułowanie stało się tekstem klasycznym i nabrało prawie oficjalnej rangi przechodząc do historii jako *praesumptio benedictina*.

⁴ Zob. *Codicis Iuris Canonici fontes*, wyd. P. G a s p a r r i, J. S e r e d i, IV, Romae 1926: nr 894, s. 171; nr 994, s. 286; nr 1005, ss. 311n; nr 1024, ss. 327–335; nr 1036, ss. 343–354; nr 1050, ss. 366–374; nr 1130, ss. 457n; nr 1156, ss. 477n; VII, nr 4607, ss. 161–163; nr 4835, s. 342. Zob. też *Collectanea S. Congregationis de Propaganda Fide seu decreta, instructiones, rescripta pro apostolicis missionibus*, I, Romae 1907: nr 221, s. 75; nr 243, ss. 84n; nr 580, ss. 365s; nr 848, ss. 493s; nr 903, ss. 506–507; nr 965, ss. 532s; nr 1054, ss. 568–571; nr 1079, s. 580; nr 1118, ss. 598s; nr 1147, s. 611; nr 1188, ss. 649s; nr 1293, ss. 716s; *Collectanea*, II: nr 1327, ss. 11s; nr 1392, ss. 55–60; nr 1427, ss. 81–88; nr 1465, ss. 99–103; nr 1581, ss. 166–168; nr 1645, ss. 210s; nr 1700, ss. 235s; nr 1746, ss. 256s; nr 1796, ss. 274n; nr 1797, s. 275; nr 1999, s. 367.

źródłami, na podstawie których Komisja Kodyfikacyjna sformułowała normę kan. 1084.

2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego, w myśl przyjętej zasady kodyfikacji, przełożył dotychczasowe przepisy na zwięzłą formułę kanonu. Niemały wpływ na kodeksowe ujęcie omawianej tu kwestii miał Kard. Pietro Gasparri, którego niewątpliwą zasługą było przyjęcie nowej i do dziś stosowanej klasyfikacji błędu w małżeńskim prawie kanonicznym. Gasparri wyróżnił dwie zasadnicze grupy: błąd prawny (*error iuris*) i błąd faktyczny (*error facti*). Błąd prawny dotyczy samej instytucji małżeństwa: istoty i jego przymiotów, zaś błąd faktyczny odnosi się do osób kontrahentów: ich tożsamości i przymiotów⁵.

Gasparri, zgodnie z utrwaloną doktryną i praktyką, nie przyznał skuteczności prawnej błędowi co do nierozzerwalności i jedności, określając go jako prosty lub zwykły (*simplex*), czyli nie wywierający żadnego wpływu na wolę. Nota bene, to właśnie Gasparri jako pierwszy formalnie rozszerzył przedmiot błędu także i na jedność małżeństwa. Odmawiając omawianemu błędowi jakiegokolwiek znaczenia prawnego, uściślił, że nieistotny jest fakt, iż błąd ów mógł być przyczyną zawarcia małżeństwa, czyli tzw. błędem motywującym (*error causam dans*). W tym wypadku – argumentował – chodzi jedynie o nieistniejącą w rzeczywistości tzw. wolę interpretatywną, czyli to co ewentualnie byłoby pragnieniem kontrahenta, gdyby poznał prawdę⁶.

⁵ P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, II, Parisiis 1904, s. 14, nr 888: „Haec meliori ordine exponentes, animadvertimus errorem in matrimonio posse esse facti, vel iuris. Error facti est vel personae vel qualitatis in sensu generico, prout complectitur etiam errorem fortunae vel conditionis. Error iuris cadere potest vel in ipsum jus coeundi, quod est matrimonii obiectum, vel in essentielles ejusdem proprietates, idest perpetuitatem et unitatem quae fidelitatem quoque complectitur; quibus in matrimonio christiano accedit ratio sacramenti”.

⁶ Tamże, ss. 24n, nry 902n: „Error iuris circa essentialem matrimonii proprietatem verificatur, si contrahens vel putat vinculum matrimoniale solvi posse, saltem in aliqua circumstantia, (...) vel putat se post illum maritum aut uxorem posse alium quoque vel aliam superaddere (...). His addimus omnes illos qui censent matrimonium inter christianos non esse verum ac proprie dictum novae legis sacramentum. Jam vero hoc in casu certum est haberi consensum matrimonialem, ideoque matrimonium per se valere cum simplici errore iuris, etiam dante causam contractui, nempe si contrahens, qui in eo errore versatur, modo vult inire matrimonium verum, prout a Deo institutum est, etc., et positivo voluntatis actu non excludit proprietatem matrimonio essentialem, licet excluderet, si de ea cogitaret”.

Na doktrynę Kard. Gasparri orzecznictwo rotalne powoływało się jeszcze przed 1917 r.⁷, a pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego wiernie przejął przedstawioną przezeń systematykę i terminologię, ujmując kan. 1084 w następujący sposób: „Zwykły błąd co do jedności czy nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa, choćby stał się przyczyną umowy, nie niweczy zgody małżeńskiej”.

W wykładni tegoż kanonu jurisprudencja i doktryna akcentowały przede wszystkim pojęcie *error simplex*. Błąd prosty rozumiany był powszechnie jako ten, który w żaden sposób nie narusza woli podmiotu, pozostając całkowicie w obszarze intelektu. Podobnie też uzasadniano jego nieskuteczność prawną: błąd ograniczony jedynie do sfery umysłowej nie może powodować nieważności małżeństwa, które przecież ma swój początek w akcie woli⁸. Interpretując tekst kan. 1084 wysuwano twierdzenie, a nawet domniemanie, że każdy błąd – także motywujący – jest simplex, tzn. ograniczony absolutnie do dziedziny myśli. Z drugiej jednak strony takie definiowanie błędu prostego rodziło niemałe trudności. Jak można utrzymywać – zapytywano – że błąd będący przyczyną umowy w ogóle nie oddziałuje na wolę? Przecież właśnie ze względu na to, iż staje się motywem działania musi ze swej natury w jakimś stopniu wpłynąć na decyzję⁹.

⁷ Zob. Dec. c. Lega z 9.XII.1911, SRRD 3 (1911), s. 515, nr 4; c. Prior z 8.II.1915, SRRD 7 (1915), ss. 27s, nr 15.

⁸ Zob. F. M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis iuxta Codicem Iuris Canonici*, III: *De matrimonio*, Taurini 1923, nr 588, s. 623.

⁹ Zob. R. Wah l, *Die Bedeutung des Irrtums für die kirchlichen Rechtshandlungen nach den Vorschriften des Codex Iuris Canonici*, Frankfurt am Main 1931, s. 74, przyp. 40; E. Gra z i a n i, *Volontà attuale e volontà precettiva nel negozio matrimoniale canonico*, Milano 1956, s. 105; T e n z e, *Riflessioni sul can. 1082 del Codex*. W: *Ius Populi Dei*. Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor, III, Roma 1972, ss. 505n; A. S c h e u e r m a n n, *Der Ehwille der Nichtkatholiken und der nichtpraktizierenden Katholiken*, Österreichisches Archiv für Kirchenrecht, 9 (1959), ss. 200n; T e n z e, *Die irr tümliche Eheauffassung. Die Problematik des can. 1084 in der Rechtsprechung der S. R. Rota*, Österreichisches Archiv für Kirchenrecht, 17 (1966), ss. 177–181; H. A r m b r u s t e r, *Der Ehwille evangelischer Christen im Lichte des kanonischen Prinzips der Unauflöslichkeit der Ehe*, München 1959, ss. 78n; O. F u m a g a l l i C a r u l l i, *Il matrimonio canonico dopo il Concilio. Capacità e consenso*, Milano 1978, s. 112. Dec. c. C a i a z z o z o z 26.III.1949 w: SRRD 41 (1949), s. 128, nr 2; „*Uterius potest esse error motivum seu causa cur quis contrahat. Quo in casu, error non manet solum in intellectu sed simul afficit voluntatem, movendo scilicet eam ad contrahendum*”.

W tej sytuacji autorzy podejmowali w wieloraki sposób wysiłki w celu wyjaśnienia tej kwestii, trudnej – jak się wydawało – do pogodzenia z prawami psychologii. Jedną z takich prób była teza głosząca, iż kan. 1084 z punktu widzenia psychologii jest nie do utrzymania i swoje uzasadnienie znajdować może jedynie w trosce ustawodawcy o utrzymanie stabilności instytucji małżeństwa, niezależnie od ewentualnej wady woli wyrażonej przez kontrahentów¹⁰.

Do podobnego wniosku doszedł m. in. Fedele, choć według niego trudności interpretacyjne kan. 1084 miały inne źródło. Fedele, w odróżnieniu od znakomitej większości autorów, stał na stanowisku, iż błąd co do istotnych przymiotów małżeństwa nie jest jedynie nieistotnym, z punktu widzenia ważności konsensu, błędem przypadłościowym, ale błędem istotnym, odnoszącym się wprost do tożsamości małżeństwa, który zgodnie z ogólną normą kan. 104 starego Kodeksu dotyczącą błędu w aktach prawnych winien sprawiać nieważność zgody. Postanowienie kan. 1084 uznał więc za wyjątek uczyniony przez prawodawcę – pozytywne odejście od ogólnej zasady, uzasadnione troską Kościoła o utrzymanie trwałości małżeństwa¹¹.

Jak się wydaje, stwierdzenia takie niosły ze sobą niebezpieczeństwo odejścia od fundamentalnej zasady kościelnego prawa małżeńskiego, według której żadna ludzka władza nie może uzupełnić zgody stron. Jeśli wola małżeńska dotknięta jest wadą, która ze swej natury powoduje zniweczenie konsensu, to nie może nic zdziałać nawet pozytywna interwencja ustawodawcy.

¹⁰ Tak np. A. C. Jemolo, *Il matrimonio nel diritto canonico*, Milano 1941, s. 240: „La disposizione del can. 1084 non si spiega (...) certo con un riferimento alla volontà dei nubenti, bensì con la considerazione – fondamentale per la Chiesa – che non ci sono già tanti contratti matrimoniali quanti sono i diritti positivi, bensì che c'è un unico matrimonio, istituito da Dio, con i caratteri della indissolubilità e della unità”. R. Wahlg, *Die Bedeutung*, s. 36, twierdził, że kan. 1084 jest odejściem od zasady konsensualnej (Willenstheorie) na rzecz teorii dającej pierwszeństwo obiektywnemu uzewnętrznieniu woli (Erklärungstheorie). F. M. Cappello, w jednym z późniejszych wydań swego dzieła pisze: „Consideratur error potius sub respectu practico et iuridico quam psychologico”. A kilka stron wcześniej: „Cum voluntas feratur in obiectum praeve cognitum, et quidem prout est cognitum, palam est errorem semper influere in voluntatem”. F. M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, V: *De matrimonio*, Taurini–Romae 1950, ss. 554, 559, nry 584, 588.

¹¹ Zob. P. Fedele, *L'ordinatio ad prolem nel matrimonio in diritto canonico*, Milano 1962, ss. 231–234. Podobną argumentację wysuwali: B. Filipiak, *Il problema della simulazione nel diritto matrimoniale canonico*, *Ephemerides Iuris Canonici*, 31 (1975), s. 217; I. Martín Sánchez, *Causa, error y simulación en el matrimonio canónico*. W: Studi in onore di Pietro Agostino d'Avack, III, Milano 1976, ss. 61–65.

3. Nowe tendencje w doktrynie i w orzecznictwie rotalnym

Postępująca sekularyzacja instytucji małżeństwa, wprowadzenie obowiązkowych małżeństw cywilnych, prawne dopuszczenie rozwodów i ich społeczna tolerancja a także pojawiające się w kręgach teologów i kanonistów próby podważenia zasady nierozzerwalności¹² przyczyniły się do wzmożenia zainteresowań kanonistów tak zwaną „mentalnością rozwodową” i jej destrukcyjnym wpływem na wolę zawarcia małżeństwa. Surowej ocenie poddawano tradycyjne domniemanie *intentio generalis* twierdząc, iż teoria Benedykta XIV wypracowana w całkowicie odmiennej sytuacji społecznej nie może być beztrzesko stosowana w obecnych warunkach. Coraz częściej pojawiały się zarzuty, że norma kan. 1084 jest nie do pogodzenia z zasadą psychicznej jedności osobowości, w myśl której człowiek działa zgodnie z tym co myśli¹³. Owe krytyczne opinie odbiły się także echem w wyrokach Roty Rzymskiej¹⁴.

Reakcją jurysprudencji rotalnej na pojawiające się trudności było wypracowanie teorii o tzw. błędzie uporczywym (*error pernicax lub radicalis*). Błąd taki przedstawiany był jako zakorzeniony tak mocno w umyśle

¹² Zob. A. Bernárdez Cantón, *El divorcio en el concilio Vaticano II y en la doctrina actual. Tendencias divorcistas actuales: critica*. W: El vínculo matrimonial Divorcio o indisolubilidad? Pod red. T. García Barberena, Madrid 1978, ss. 515–577.

¹³ Zob. A. Scheuermann, *Der Ehwille*, ss. 119–121; R. Brown, *Simple error in marriage tribunal cases*, *The Heythrop Journal*, 8 (1967), ss. 169–180; L. G. Wrenn, *Simple error and the indissolubility of marriage*, *The Jurist*, 28 (1968), ss. 84–88; D. Fellhauer, *The exclusion of indissolubility: old principles and new jurisprudence*, *Studia Canonica*, 9 (1975), ss. 105–133; S. Panizo Orallo, *Mentalidad divorcista y simulación conyugal*, *Revista de Derecho Privado*, 64 (1980), ss. 353–378; L. del Amo, *Mentalidad divorcista y nulidad del matrimonio*, *Ius Canonicum*, 20 (1980), ss. 255–271; N. de Luca, *Brevi riflessioni in tema di «error iuris» nel matrimonio canonico*, *Il Diritto Ecclesiastico*, 92 (1981), I, ss. 110–118; M. I. Aldanondo Salaverría, *Mentalidad divorcista y consentimiento matrimonial*, Salamanca 1982.

¹⁴ Dec. c. A n n é z 16.II.1965, SRRD 57 (1965), s. 156, nr 3: „Pro hisce hominibus difficile asseri potest adhuc validam esse generalem praesumptionem eos matrimonium intendere prout id a Deo Creatore est ordinatum.”. Zob też inne orzeczenia rotalne, które wypowiadały się w tym samym tonie: dec. c. B e j a n z 10.V.1967, SRRD 59 (1967), ss. 346n, nr 5; dec. c. A n n é z 2.IV.1968, SRRD 60 (1968), s. 289, nr 2; dec. c. P a l a z z i n i z 12.III.1969, SRRD 61 (1969), s. 258, nr 6; dec. c. P o m p e d d a z 1.VII.1969, SRRD 61 (1969), p. 691, n. 4; dec. c. A n n é z 1.VII.1969, SRRD 61 (1969), ss. 680n, nr 4; dec. c. P o m p e d d a z 23.I.1971, SRRD 63 (1971), s. 54, nr 2; dec. c. P i n t o z 6.XI.1972, SRRD 64 (1972), s. 673, nr 4a.

kontrahenta, iż ten praktycznie nie mógł chcieć zawarcia małżeństwa inaczej niż tak jak je błędnie pojmował, np. uznając za słuszne dopuszczenie rozwodów. Według niektórych wyroków, błąd uporczywy uwarunkowywał wolę podmiotu do tego stopnia, że stawał się niejako drugą naturą człowieka¹⁵. Prekursorem wspomnianych rozwiązań był w jurysprudencji Roty Rzymskiej Felici, którego orzeczenia stały się później podstawą reformy kan. 1084¹⁶.

W jurysprudencji, jak trafnie zauważa Grocholewski, pojęcie błędu uporczywego nie było jednorodne¹⁷. Większość wyroków uznawała istnienie tego rodzaju błędu jedynie za poważną przesłankę przemawiającą za tym, iż została wykluczona nierozzerwalność (bowiem na tym przymiocie zasadniczo się koncentrowano). Sam błąd jako taki pozostawał nadal prawnie nieskuteczny a możliwość nieważności konsensu widziano wyłącznie w wykluczeniu jakiegoś istotnego przymiotu przez pozytywny akt woli, gdzie błąd uporczywy jawił się jako *causa simulationis*. Ale w niektórych wypadkach *error pervicax* był rozumiany jako tak znaczna deprawacja osobowości, że przez samą jego obecność można było uznać zaistnienie wykluczenia pozytywnym aktem woli¹⁸. Niekiedy posuwano się jeszcze dalej, twierdząc

¹⁵ Liczne orzeczenia, które odwoływały się do tego gatunku błędu cytuje A. Stankiewicz, *De errore voluntatem determinante (can. 1099) iuxta rotalem iurisprudentiam*, Periodica, 79 (1990), ss. 465–469. Zob. też artykuł I. Parisella, *De pervicaci seu radicato errore circa matrimonii indissolubilitatem iurisprudentia rotalis recentior*, Ephemerides Iuris Canonici, 32 (1976), ss. 136–165.

¹⁶ Zob. dec. c. Felici z 28.II.1950, SRRD 42 (1950), s. 103, nr 2; dec. c. Felici z 24.III.1953, SRRD 45 (1953), s. 227, nr 2b; dec. c. Felici z 13.VII.1954, SRRD 46 (1953), ss. 616n, nry 4c i 6. Szczególnej wagi nabrała dec. c. Felici z 17.XII.1957, SRRD 49 (1957), s. 844, nr 3: „Fieri tamen potest ut error ita penetret et attrahat personalitatem, ut dicitur, contrahentis, ut aliter ipse nolit quam cogitet, aliter non agat vel operetur, quam mente volutet. In hoc casu error dici potest inducere nullitatem coniugii, non tam in seipso quam potius propter voluntatem per seipsum vitiatam. Haec nihilominus positiva voluntas non potest praesumi, sed probanda est validis argumentis rationibusque”. Przytoczony fragment był wielokrotnie cytowany w późniejszych wyrokach.

¹⁷ Zob. Z. Grocholewski, *Relatio inter errorem et positivam indissolubilitatem exclusionem in nuptiis contrahendis*, Periodica, 69 (1980), ss. 576–601; Tenże, *Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa*. W: Kościół i prawo, III: Aktualne problemy prawa małżeńskiego, Lublin 1984, ss. 195–206.

¹⁸ Dec. c. Anné z 27.X.1964, SRRD 56 (1964), p. 765, n. 4: „Hodie, alias ac temporibus elapsis, de facto in quibusdam nupturientis hic error haecque voluntas adest, ita ut etiam error, de quo in canone 1084, propter mutatas vitae et mentium conditiones, non amplius ipso facto generalem tantummodo intentionem indissolubilitati matrimonii contrariam contineat, sed nonnumquam veram exclusionem comprehendere possit”.

wprost, iż to błąd jako taki unicestwia zgodę małżeńską¹⁹, co wywoływało krytykę ze strony tych, którzy obawiali się odejścia od tradycyjnego wymogu pozytywnego aktu woli i lawiny bezpodstawnych orzeczeń nieważności²⁰.

Niektórzy autorzy szukali rozwiązania w kan. 1082 Kodeksu z 1917 r. usiłując skierować problematykę przedstawionego błędu w stronę braku minimalnej wiedzy potrzebnej na zawarcie małżeństwa. Chociaż kan. 1082 § 2 stanowił, iż do ważności zgody wystarcza znajomość tego, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, nie wymagając przy tym wprost wiedzy o jedności i nierozzerwalności; mimo to niektórzy kanoniści stawiali pod znakiem zapytania czy w obecnych warunkach osoby zamierzające zawrzeć związek małżeński zdają sobie przynajmniej sprawę z tego, iż związek ów ma charakter *societas permanens*²¹.

Wymienione propozycje pozostały praktycznie bez oddźwięku w jurysprudencji rotalnej, która nadal stała na stanowisku, iż w sprawach o których mowa, jedynie symulacja częściowa jest właściwym tytułem nieważności małżeństwa. Z drugiej jednak strony, dowiedzenie, wymaganego przez kan. 1086 § 2 KPK z 1917 r., pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność nie zawsze było łatwe, zwłaszcza gdy norma ta była bardzo rygorystycz-

¹⁹ Dec. c. Sabattani z 11.XII.1964, SRRD 56 (1964), pp. 927s, n. 4. B: „Influxus positivus erroris quoad exclusionem indissolubilitatis dupliciter exerceri potest: a) Vi et effectu ipsius erroris, penitus insiti et defixi in nupturiente. (...) b) Aliquoties e contra, error voluntatem sollicitat ad praecavendum ne, in praxi, coniugium aliter eveniat quam mente agitur. Tunc merito error dicitur causa *simulationis*. Et reapse, quando indicantur possibiles causae, propter quas excluditur bonum sacramenti, primo loco ponitur *pervicax error*”. Warto zwrócić uwagę, że Sabattani w cytowanym orzeczeniu mówi o wpływie błędu na wykluczenie nierozzerwalności. Niektórzy autorzy powołując się na ten wyrok upraszczali sprawę i mówili wprost o błędzie jako przyczynie nieważności małżeństwa. Zob. D. Fellhauer, *The exclusion*, s. 129; N. de Luca, *Brevi riflessioni*, s. 117; S. Panizo Orallo, *Mentalidad divorcista*, s. 377; M. I. Aldanondo Salaverria, *Mentalidad divorcista*, ss. 135n.

²⁰ Zob. E. Grazianni, *Mentalità divorzistica ed esclusione della indissolubilità del matrimonio*, *Ephemerides Iuris Canonici*, 34 (1978), ss. 18–39; L. del Amo, *Mentalidad divorcista*, s. 257.

²¹ Zob. A. Scheuermann, *Der Ehewille*, ss. 279–287; Tenze, *Die irrtümliche Eheauffassung*, ss. 173–177, 183, 186; H. Armbruster, *Der Ehewille*, ss. 58–68; B. W. Zuber, *Nowe ujęcie nieznajomości istoty małżeństwa w doktrynie i w jurysprudencji*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne*, 21 (1974), zesz. 5, ss. 127–144; G. Rokaer, *Ehe ohne Treue? Die eheliche Treupflicht in der Rechtsprechung der Römischen Rota*, München 1976, ss. 116n.

nie pojmowana. Szukano więc wyjścia w szerszym interpretowaniu wykluczenia nierozzerwalności, kładąc nacisk na symulację domyślną lub pośrednią (*simulatio implicita*)²², mówiąc już nie tyle o pozytywnym wykluczeniu nierozzerwalności, co o nie objęciu jej aktem woli zawarcia małżeństwa²³, lub o włączeniu do przedmiotu woli elementu niezgodnego z instytucją małżeństwa²⁴, czy też rozszerzając samo pojęcie pozytywnego wykluczenia na *generalis intentio contra indissolubilitatem*²⁵.

Niektóre z proponowanych rozwiązań odznaczały się daleko idącą skrajnością. Postulowano zatem całkowite pominięcie wymogu pozytywnego aktu woli i odrzucenie domniemania zgodności woli wewnętrznej z jej oświadczeniem (kan. 1086 § 1 poprzedniego Kodeksu), zastępując je domniemaniem krańcowo przeciwnym, według którego należałoby przyjąć, że błąd z reguły narusza wolę zawarcia małżeństwa. Przedmiotem dowodzenia w takiej sytuacji miało być już nie to, czy kontrahent wykluczył nierozzerwalność, ale to, czy rzeczywiście chciał zawrzeć małżeństwo zgodnie z nauką Kościoła²⁶.

²² Zob. R. J. S a n s o n, *Implied simulation: grounds for annulment?*, *The Jurist*, 48 (1988), ss. 751–757.

²³ Zob. R. B r o w n, *Non-inclusion: a form of simulation?* W: Canon Law Society of America. Proceedings of The Forty-first Annual Convention, Albuquerque, New Mexico, October 15–18, 1979, Toledo–Ohio 1979, ss. 1–11.

²⁴ Dec. c. P o m p e d d a z 1.VII.1969, SRRD 61 (1969), s. 691, nr 3: „Indissolubilitas (...) excludi potest dupliciter: vel quia nubens, qui doctrinam rectam cognoscit de connubio, illud init dummodo sibi facultas, etsi hypothetice, integra sit solvendi vinculum et plenam status libertatem recuperandi; vel quia contrahens sibimet propriam doctrinam (sciat aut non id Ecclesiae rationi disciplinaeque repugnare) de matrimonio finxit eique omnino adhaesit mente et animo, e qua tamen doctrina abest notio indissolubilitatis, ac ita et non aliter nubens voluit coniugium celebrare”. Dec. c. S t a n k i e w i c z z 29.I.1981, RRD 73 (1981), s. 49, nr 10: „Simulatio boni sacramenti nonnumquam perficitur per exclusionem indissolubilitatis (can. 1086 § 2), quae tunc dicitur actu explicito peracta; plerumque tamen obvenit per exclusive intentam inclusionem obiecti contrarii indissolubilitati, quod constituit matrimonium solubile, initum ad determinatum tempus vel ad experimentum (pseudomrimonium), et tunc dicitur actu implicito peracta.”...

²⁵ Zob. O. F u m a g a l l i C a r u l l i, *Il matrimonio*, ss. 109n.

²⁶ Zob. P. H a y o i t, *La presumption du canon 1086*. W: Etudes de droit et d'histoire. Mlanges Mgr H. Wagnon, Louvain 1976, ss. 561–567; T e n z e, *La conception «existentielle» du mariage et ses répercussions en matière d'erreur*, *Revue de Droit Canonique*, 33 (1983), ss. 43–47; J. B e r n h a r d, *Réflexion sur la «dynamique» de l'engagement matrimonial en droit canonique*, *Revue de Droit Canonique*, 27 (1977), ss. 295n; L. d e N a u r o i s, *Extension des exceptions au principe d'indissolubilité*, *Revue de Droit Canonique*, 28 (1978), ss. 114n.

Tak skrajne propozycje ustanowienia domniemania nieważności małżeństwa w sytuacji błędu co do jego istotnych przymiotów nie znalazły jednakże odzewu w jurysprudencji rotalnej. Były natomiast swego rodzaju echem zaistniałych problemów, bowiem, choć wada zgody małżeńskiej była niezadko ewidentna, symulacja nie zawsze była uznawana za najbardziej adekwatny tytuł nieważności. Ze względów psychologicznych trudno mówić o wykluczeniu dokonanym całkowicie nieświadomie. Tym bardziej nie można pozytywnie wykluczyć czegoś o istnieniu czego nie posiada się żadnej wiedzy. Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem nie ukrywali niniejszych trudności²⁷ i w obliczu reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego sugerowali weryfikację prawa małżeńskiego także w tej dziedzinie²⁸.

4. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Wobec podnoszących się krytycznych głosów, Papiaska Komisja do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego już w pierwszym projekcie zreformowanego prawa małżeńskiego wprowadziła rozróżnienie między błędem nie mającym znaczenia prawnego i błędem, który wywierał wpływ na wolę podmiotu. Proponowany nowy kształt kanonu przedstawiał się następująco: „Błąd co do jedności lub nierozzerwalności małżeństwa, nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że oddziałuje na wolę” (*dummodo non afficit voluntatem*)²⁹.

²⁷ Zob. K. M ö r s d o r f, *Erwägungen zur Anpassung des Codex Iuris Canonici*. W: K. M ö r s d o r f, *Schriften zum Kanonischen Recht*. Pod red. W. Aymans, K. T. Geringer, H. Schmitz, Paderborn etc. 1989, s. 816, przyp. 30 (tekst autora pochodzi z 1960 r.); E. E i c h m a n n, K. M ö r s d o r f, *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, II: *Sachenrecht*, München-Paderborn-Wien 1967, s. 218, przyp. 1; R. Brown, *Simple error*, ss. 176-180; P. A. Bonnet, *L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale*, I: *Il momento costitutivo del matrimonio*, Padova 1976, s. 542, przyp. 387; O. Fumagalli Carulli, *Il matrimonio*, ss. 114n; O. Fumagalli Carulli, *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1974, s. 440.

²⁸ Zob. U. M o s i e k, *Erkenntnis- und Willensmängel bei der kanonischen Eheschließung. Möglichkeiten und Grenzen einer Reform.*, Zeitschrift für das gesamte Familienrecht, 16 (1969), s. 451; A. D o r d e t t, *Grundsätze einer Reform des kirchlichen Eherechts*. W: *Ehe und Ehescheidung. Diskussion unter Christen*. Pod red. F. Heinrich, V. Eid, München 1972, s. 138.

²⁹ Zob. *Communications*, 3 (1971), s. 76; 9 (1977), s. 373. Szerzej na temat prac zespołu konsultorów zob. A. S t a n k i e w i c z, *Błąd*, ss. 25n; W. G ó r a l s k i, *Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony 1095-1107)*, Gdańsk 1991, ss. 119-122.

Wprowadzone modyfikacje przedstawiały się w następujący sposób: zrezygnowano z problematycznego pojęcia *error simplex*; opuszczono wzmiankę o błędzie motywującym; stwierdzono wprost, iż błąd co do istotnych przymiotów może naruszać wolę zawarcia małżeństwa jeśli oddziałuje na sferę woli; pominięto wzmiankę o błędzie odnośnie do sakramentalności małżeństwa.

Po ogłoszeniu zmian, Urbano Navarrete opublikował artykuł, w którym uznał za niezbyt szczęśliwe użycie czasownika *afficere* (wywierać wpływ, oddziaływać, dotykać) w proponowanym tekście. Nie jest kwestią – twierdził – czy błąd wywiera wpływ na wolę zawarcia małżeństwa, jako że praktycznie każdy błąd w jakimś stopniu oddziałuje na ludzką decyzję. Należy tak określić wpływ błędu na wolę małżeńską, by było jasne kiedy taki błąd ją niweczy a kiedy nie narusza jej skuteczności³⁰.

Uwagi te zostały uwzględnione i czasownik *afficere* zastąpiono słowem *determinare* uznanym za bardziej precyzyjne. Podobnie, na skutek interwencji Kongregacji do Spraw Doktryny Wiary, do tekstu wróciła wzmianka o godności sakramentalnej małżeństwa. Tak więc ostateczny tekst kan. 1099 nowego Kodeksu otrzymał następujące brzmienie: „Błąd co do jedności lub nierozzerwalności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę”. Ten właśnie kontrowersyjny zwrot „*dummodo non determinet voluntatem*” będzie przedmiotem dalszych rozważań.

II. Interpretacja kan. 1099 w aktualnej doktrynie kanonistycznej i w orzecznictwie rotalnym

1. Problem autonomii błędu determinującego wolę

Po promulgowaniu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego nastąpiła, na skutek innowacji wprowadzonych do kan. 1099, polaryzacja opinii. Wielu w stwierdzeniu „chyba że determinuje wolę” widzi wprowadzenie nowego tytułu nieważności małżeństwa, niezależnego i całkowicie różnego od

³⁰ Zob. U. Navarrete, *Schema iuris recogniti «De matrimonio». Textus et observationes*, Periodica, 43 (1974), ss. 637n.

wykluczenia istotnych przymiotów³¹. Inni, przeciwnie, twierdzą, iż reforma prawa małżeńskiego w tej kwestii ograniczyła się jedynie do „kosmetycznych” zmian zmierzających do lepszego wyjaśnienia problematycznego pojęcia *error simplex*, który jest po prostu błędem nie determinującym woli. Wykładnia kanonu nie ulega więc żadnej merytorycznej zmianie i – podobnie jak to miało miejsce przed 1983 r. – wyłącznie pozytywne wykluczenie istotnych przymiotów może być, zgodnie z kan. 1101 § 2, adekwatnym tytułem nieważności możliwym do zastosowania w tego rodzaju sprawach³². Stanowcze odrzucanie tezy przyznającej autonomiczny charakter błędowi

³¹ Zob. P. A. B o n n e t, *Il consenso matrimoniale*. W: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1985, ss. 179n; T e n z e, *L'errore di diritto giuridicamente rilevante nel consenso matrimoniale canonico*. W: *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*, Città del Vaticano 1986, s. 47. A. P é r e z R a m o s, *En torno a la simulación/exclusión en el matrimonio canónico, hoy*. W: *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, VIII, Salamanca 1989, s. 200; N. R u f, *Das Recht der katholischen Kirche nach dem neuen Codex Iuris Canonici für die Praxis erlutert*, Freiburg–Basel–Wien 1989, s. 270; R. L l a n o C i f u e n t e s, *Novo direito matrimonial canónico. O matrimónio no Código de Direito Cannico de 1983. Estudo comparado com a legislação brasileira*, Rio de Janeiro 1990, s. 388; D. M. C a m p b e l l, *Canon 1099: the emergence of a new juridic figure?*, *Quaderni Studio Rotale*, V, Roma 1990, ss. 57–60; N. L ü d e c k e, *Der willenbestimmende Irrtum über das Wesen der Ehe nach c. 1099 als eigenständiger Ehenichtigkeitsgrund*, *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*, 40 (1991), ss. 49nn; P. J. V i l a d r i c h, *Komentarz do kan. 1099*. W: *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe y anotada. A cargo del Instituto Martín de Azpilcueta*, Pamplona 1992, ss. 662n; J. I. B a ñ a r e s, *La relación intelectovoluntad en el consentimiento matrimonial: notas sobre los cc. 1096–1102 del CIC de 1983*, *Ius Canonicum*, 33 (1993), ss. 567n; T e n z e, *Simulación y error-ignorancia*. W: *Simulación matrimonial en el Derecho canónico*, Pamplona 1994, ss. 149–158. M. L ó p e z A l a r c ó n, *La ignorancia y el error*. W: M. L ó p e z A l a r c ó n, R. Navarro–Valls, *Curso de derecho matrimonial canónico y concordado*, Madrid 1994, s. 213; D. T i r a p u, J. M a n t e c ó n, A. P o l a i n o, *Once lecciones de derecho matrimonial*, Jaén 1992, s. 90; A. S t a n k i e w i c z, *L'errore di diritto nel consenso matrimoniale e la sua autonomia giuridica*, *Periodica*, 83 (1994), ss. 651, 655; S. B e r l i n g ò, *L'autonomia delle diverse fattispecie normative dell'errore e del dolo (Cann. 1097–1099 C.I.C.)*, *Monitor Ecclesiasticus*, 120 (1995), s. 38.

³² Zob. L. Ö r s y, *Matrimonial consent in the new Code: «Glossae» on canons 1057, 1095–1103, 1107*, *The Jurist*, 43 (1983), ss. 51n; H. H e i m e r l, H. P r e e, *Kirchenrecht. Allgemeine Normen und Ehe recht*, Wien–New York 1983, s. 222; H. S c h w e n d e n w e i n, *Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung*, Graz–Wien–Köln 1984, s. 384, przyp. 147; F. A z n a r G i l, *Komentarz do kan. 1099*. W: *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe comentada por los profesores de derecho canónico de la*

determinującemu wolę jest uzasadniane bardzo często niebezpieczeństwem zarzucenia wymogu pozytywnego aktu woli, tradycyjnie egzekwowanego przez autorów i sędziów trybunałów kościelnych, oraz lękiem o to by nowatorskie interpretacje kan. 1099 nie doprowadziły do nazbyt pochopnego ferowania nieuzasadnionych wyroków nieważności³³. Tego rodzaju obawy nie są całkowicie bezzasadne, bowiem rzeczywiście można spotkać autorów utrzymujących, iż w wypadku błędu determinującego wolę nie potrzeba pozytywnego aktu woli, jako że to sam błąd jako taki niweczy konsens małżeński³⁴.

Mimo zgłaszanych zastrzeżeń, wydaje się, że kan. 1099 przedstawia różny od symulacji tytuł nieważności. Jakie racje przemawiałyby na rzecz jego autonomii?

Universidad Pontificia de Salamanca. Pod red. L. de Echeverría, Madrid 1985, s. 533; T. P. Doyle, *Komentarz do kan. 1099*. W: The Code of Canon Law. A text and commentary. Commissioned by the Canon Law Society of America. Pod red. J. A. Coriden, T. J. Green, D. E. Heintschel, London 1985, s. 782; J. M. Serrano Ruiz, *Komentarz do kan. 1099*. W: Commento al Codice di Diritto Canonico. Pod red. P. V. Pinto, Roma 1985, s. 646; E. Graziani, *Essenza del matrimonio e definizione del consenso*. W: La nuova legislazione matrimoniale, cyt., ss. 32n; L. Vela Sánchez, *Error en las propiedades del matrimonio*. W: Diccionario de Derecho Canónico. Pod red. C. Corral Salvador, Madrid 1989, s. 246; D. Faltin, *L'esclusione della sacramentalità del matrimonio con particolare riferimento al matrimonio dei battezzati non credenti*, Quaderni Studio Rotale, IV, Roma 1989, ss. 30n; P. Moneta, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1991, ss. 114n; J. M. González del Valle, *Derecho canónico matrimonial*, Pamplona 1991, ss. 37n; J. Fornés, *Derecho matrimonial canónico*, Madrid 1994, s. 117; K. Boccacola, *El error acerca de la dignidad sacramental del matrimonio: límites de su objeto y prueba*, Ius Canonicum, 35 (1995), s. 144.

³³ Zob. A. Mostaza Rodríguez, *Derecho matrimonial*. W: Nuevo derecho canónico. Manual universitario, Madrid 1983., ss. 273n; A. Bernárdez Cantón, *Compendio de derecho matrimonial canónico*, Madrid 1991, s. 143; J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, ss. 165–167; M. Weber, *Die Totalsimulation. Eine Untersuchung aufgrund der Rechtsprechung der Römischen Rota*, St. Ottilien 1994, ss. 32–48.

³⁴ Zob. S. Villeggiante, *Errore e volontà simulatoria nel consenso matrimoniale in diritto canonico*. W: La nuova legislazione matrimoniale, cyt., s. 151; J. J. García Faílde, *La nulidad matrimonial, hoy. Doctrina y jurisprudencia*, Barcelona 1994, s. 50; L. A. Robitaille, *Simulation, error determining the will, or lack of due discretion? A case study*, Studia Canonica, 29 (1995), s. 416, przyp. 42 i ss. 423n.

Samo sformułowanie kan. 1099 faworyzuje tezę przyznającą skuteczność prawną błędowi determinującemu wolę, gdyż lektura kanonu a *sensu contrario* pozwala stwierdzić, że jeśli błąd determinuje wolę, niweczy zgodę małżeńską, a zatem stanowi tytuł nieważności. W porównaniu z poprzednim Kodeksem tekst wyjściowy został bez wątpienia zmodyfikowany, należy bowiem przypuszczać, iż gdyby ustawodawca chciał zachować dotychczasową interpretację, nie wprowadziłby tak istotnej zmiany³⁵. Warto także zwrócić uwagę, że *editio typica* nowego Kodeksu, poza dawnym kan. 1084 przytacza jako źródła nowego kanonu kilka wyroków rotalnych, w swoim czasie uznawanych za bardzo postępowe a nawet krytykowanych jako idące zbyt daleko. Nie można więc utrzymywać, że wykładnia kanonu nie uległa żadnej zmianie.

Przede wszystkim jednak odmienność błędu i symulacji zasadza się na odrębnej sytuacji psychicznej podmiotów dotkniętych tymi wadami zgody małżeńskiej. Symulacja częściowa (wykluczenie pozytywnym aktem woli istotnego przymiotu małżeństwa), polegająca na rozbieżności istniejącej między rzeczywistą (wewnętrzną) wolą kontrahenta a jej obiektywnie uzewnętrznionym znaczeniem, jest zawsze różnicą zamierzoną, chcianą, a przynajmniej postrzeganą jako taka. Błąd determinujący wolę, chociaż jego skutkiem jest także – podobnie jak przy symulacji – owa rozbieżność, jest jednak „ignorowaną” wadą woli, z której to wady kontrahent nie zdaje sobie sprawy.

Nie znaczy to, że symulacja musi zawsze wiązać się ze świadomością jej skutków prawnych (nieważności małżeństwa) i że w każdym wypadku jest połączona z subiektywną chęcią oszustwa. Przy symulacji częściowej symulant na ogół nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego wola małżeńska nie wywiera skutków i może działać całkowicie w dobrej wierze. Stąd też sam termin „symulacja” używany przez doktrynę musi zawsze być rozumiany zgodnie z przyjętym w kanonistyce znaczeniem technicznym a nie z jego potoczną pejoratywną konotacją. Zawsze jednak osoba wykluczająca jedność czy nierozzerwalność – w dobrej czy w złej wierze – musi zdawać sobie sprawę z tego, że przedmiot jej woli odbiega od tego czym jest małżeństwo w nauce Kościoła. Stąd też warunkiem absolutnie koniecznym dla dokona-

³⁵ Szerzej o argumentach natury hermeneutycznej – wynikających z interpretacji tekstu kan. 1099 i opublikowanych dokumentów komisji pracującej nad reformą Kodeksu – przemawiających za autonomią błędu determinującego wolę, zob. A. Stankiewicz, *L'errore di diritto*, ss. 650–661.

nia symulacji jest, chociażby powierzchowna, znajomość istotnych przymiotów małżeństwa – w żaden sposób nie można mówić o wykluczeniu gdy nie zna się tego co się odrzuca. Jeśli symulacja częściowa słusznie jest wyrażana poprzez zwrot: „*volo contrahere sed aliter*”³⁶, to ujęcie takie zakłada uprzednie poznanie istotnych przymiotów małżeństwa jako punktu odniesienia, by móc chcieć je zawrzeć „aliter”.

Nie wystarczy jednak samo materialne poznanie nierozzerwalności czy jedności. Osoba, która symuluje, winna poznać istotne przymioty małżeństwa jako odmienne od cech związku, który subiektywnie zamierza zawrzeć. Tylko wówczas ma miejsce wykluczenie, gdy podmiot ma świadomość, że jego wizja małżeństwa różni się od tego, co Kościół rozumie pod tym pojęciem. Może się np. zdarzyć, iż ktoś, chociaż faktycznie zdaje sobie sprawę z tego, że małżeństwo jest nierozzerwalne, godzi to z wyobrażeniem małżeństwa jakie posiada, sądząc, że nierozzerwalność jest jedynie ideałem małżeństwa głoszonym przez Chrystusa i Kościół a nie istotną cechą, bez której węzeł małżeński nie może zaistnieć. Symulacja w takim wypadku nie może mieć miejsca, lecz raczej należy mówić o błędzie, który może okazać się determinującym wolę.

W wypadku takiego błędu, podmiot, chociaż w gruncie rzeczy pragnie zawrzeć związek rozerwalny, nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że jego intencja nie odpowiada temu, co Kościół naucza o małżeństwie. Taki człowiek znajduje się w stanie subiektywnej pewności poznania prawdy a domniemywana przezeń istota małżeństwa pokrywa się w pełni z jego wyobrażeniem. Nie ma najmniejszej potrzeby i z psychologicznego punktu widzenia po prostu nie jest w stanie wykluczyć (odrzuć) tego co – jak mniema – nie przynależy do małżeństwa. Nie wzbudzi więc pozytywnego aktu woli wykluczającego jedność czy nierozzerwalność.

W zjawisku symulacji podmiot ma możliwość wyboru. Intelpekt przedstawia mu kilka możliwych opcji, poznanych jako różne. Gdy wola po dokonaniu wyboru kieruje się ku jednej z nich, tym samym aktem odrzuca (wyklucza) pozostałe, poznane jako inne. Ów akt wyboru nie może zaistnieć w wypadku błędu determinującego wolę. Wola zdeterminowana przez błąd nie może dokonać wyboru, gdyż dysponuje tylko jedną możliwością – jedynym modelem małżeństwa podsuwanym jej przez intelekt jest związek

³⁶ Zob. K. L ü d i c k e, *Kryteria rozróżniania form wadliwej zgody małżeńskiej w prawie kanonicznym*. W: *Przymierze małżeńskie*. Pod red. W. Góralskiego i R. Sztymilera, Lublin 1993, s. 66.

rozerwalny lub poligamiczny, błędnie uznawany za prawdziwe małżeństwo³⁷.

Biorąc zatem pod uwagę istniejące w obu wypadkach różnice w psychologicznym procesie formowania się wadliwej woli zawarcia małżeństwa, należy stwierdzić, że kanony 1099 i 1101 § 2 przedstawiają odrębne i niezależne od siebie defekty zgody małżeńskiej. To właśnie na podstawie różnic natury psychologicznej prawo kanoniczne odróżnia błąd od symulacji, których zbieżnym punktem jest niezgodność woli wewnętrznej i uzewnętrznionej, i które w różny sposób sprawiają ten sam skutek: nieważność małżeństwa³⁸.

Do tego co już zostało powiedziane należy dodać pewne uściślenia. W świetle powyższych wywodów, nie jest istotne czy osoba symulująca, odrzucając nierozzerwalność, czyni to będąc przekonana o prawdziwości nauki Kościoła, czy też w przeświadczeniu, że Kościół jest w błędzie nauczając o nierozzerwalności małżeństwa. Jeśli zna doktrynę o istotnych przymiotach – nie ma znaczenia czy uznaje ją za prawdziwą czy za błędną – i ją odrzuca, świadomie wybierając inny, własny, model małżeństwa, symuluje³⁹.

W związku z tym, druga z narzucających się uwag dotyczy stanu pewności czy też jej braku, uznawanych przez niektórych autorów za kryteria pozwalające na zróżnicowanie błędu determinującego wolę i wykluczenia istotnych przymiotów. Villeggiantie i idący za nim autorzy twierdzą, że kryterium, pozwalającym odróżnić błąd determinujący wolę od symulacji, jest stan psychologicznej pewności podmiotu w wypadku błędu, natomiast

³⁷ Zob. J. I. B a ñ a r e s, *La relación*, ss. 574–576; P. J. V i l a d r i c h, *Komentarz do kan. 1099*. W: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canónico*. Pod red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, vol. III, Pamplona 1996, ss. 1301–1303.

³⁸ Stąd też trafnie określa się rozbieżność między wolą i jej manifestacją jako *genus proximum*, obejmujące zarówno symulację jak i błąd determinujący, które stanowią species. Zob. N. L ü d e c k e, *Der willenbestimmende Irrtum*, s. 52.

³⁹ Przeciwnie, niektórzy z autorów wolą uznawać tę drugą sytuację za błąd determinujący, twierdząc jednocześnie, że jest nieistotne czy błąd determinujący wolę kontrahenta ma swoje źródło w nieznanomości doktryny Kościoła czy też w uprzedzonym jej odrzuceniu jako błędnej. Zob. N. L ü d e c k e, *Der willenbestimmende Irrtum*, ss. 54–59; J. T. M a r t í n d e A g a r, *El error sobre las propiedades esenciales del matrimonio*, *Ius Canonicum*, 35 (1995), s. 139, przyp. 40; H. R e i n h a r d t, *Nowe tendencje orzecznictwa kościelnego w zakresie zgody małżeńskiej ze szczególnym uwzględnieniem orzeczeń oficjalatu w Münster*. W: *Przymierze małżeńskie*, cyt., s. 110. Z takim stanowiskiem nie zgadza się K. L ü d i c k e, *Kryteria*, s. 68, przyp. 8.

rodząca się wątpliwość, niepewność, wahanie, skłaniają do wykluczenia istotnego przymiotu⁴⁰. Istotnie, stan psychologicznej pewności jest typową cechą błędu, ale nie może być przyjmowany jako jego czynnik dystynktywny wobec symulacji, gdyż – jak widać w powyższym przykładzie – jest możliwa symulacja przy stanie subiektywnej pewności podmiotu. Ktoś przekonany, że nauka Kościoła jest błędna, odrzuci (wykluczy) nierozzerwalność właśnie dlatego, że jest pewien swojej racji. Błąd, w którym się znajduje działa wówczas jako *causa simulationis*. Stąd też błąd determinujący działa autonomicznie, dopóki osoba znajdująca się w błędzie nie dowie się, że jej wizja nie jest jedyną możliwą i że istnieje co najmniej jeszcze jedna, poznana jako odmienna. Jeśli podmiot błędzący będzie trwał uporczywie przy własnej koncepcji i zgodnie z nią wyrazi „swoj” akt zgody małżeńskiej, tym samym dokona aktu wykluczającego⁴¹. Dlatego kryterium definiującego błąd determinujący należy upatrywać nie tyle w stanie psychologicznej pewności i nieprzezwycięzalności błędu, ale w obiektywnej niemożności dokonania wykluczenia spowodowanej zdeterminowaniem woli *ad unum*.

To nie pewność i wątpliwość są czynnikami wyróżniającymi odpowiednio błąd i symulację, ale specyficzny akt wykluczenia, mający miejsce przy symulacji i nieobecny przy błędzie, akt zakładający poznanie odrzuczanych treści i implikujący swoistą aktywność symulanta dokonującego wyboru, w odróżnieniu od woli zdeterminowanej *ad falsum* przez jedyną błędną informację dostarczoną przez intelekt, gdzie taki wybór (a zarazem i wykluczenie) jest niemożliwy.

Przyjmując autonomiczny charakter błędu determinującego wolę, trzeba wyjść naprzeciw wyżej wzmiankowanym krytykom i obawom, często uzasadnionym, o zaniechanie wymagania pozytywnego aktu woli. Wydaje się jednak, że teza przyznająca autonomię błędowi determinującemu wolę nie oznacza rezygnacji z konieczności dowodu pozytywnego aktu woli, czego obawiają się niektórzy. Pozytywny akt woli nie jest niczym innym jak rzeczywistą i efektywną intencją podmiotu i jego dowód musi być egzekwowany także w przypadku gdy nieważność konsensu ma być orzeczona w oparciu o kan. 1099. Wola zdeterminowana przez błąd musi wyrazić się

⁴⁰ Zob. S. Villeggiant, *Errore e volontà simulatoria*, ss. 152, 158; N. Lüdecke, *Der willenbestimmende Irrtum*, ss. 56, 58; J. J. García Faílde, *La nulidad*, s. 48.

⁴¹ Zob. dec. c. Stankiewicz z 19.V.1988, RRD 80 (1988), s. 327, nr 9; dec. c. Stankiewicz z 25.IV.1991, RRD 83 (1991), s. 284, nr 9.

jako realna i możliwa do stwierdzenia intencja, którą w terminologii techniczno-prawnej określa się mianem *positivus actus voluntatis*⁴². Należy jednak mieć na uwadze, że pozytywny akt woli wymagany przez kan. 1101 u 2 jest aktem wykluczającym, który zakłada wcześniejsze poznanie odrzucanej opcji i świadomie dokonaną selekcję; natomiast w wypadku błędu determinującego nie może być mowy o wykluczeniu. Tu przedmiotem woli jest po prostu związek rozerwalny lub poligamiczny, co sprawia, iż taki akt woli nie może być określony mianem zgody małżeńskiej.

Wydaje się, że w większości wypadków, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy autonomii błędu determinującego wolę działają w dobrej wierze. Ci pierwsi, starając się podkreślić różnice istniejące między obiema figurami, w ferworze polemiki utrzymują, że nie jest wymagany pozytywny akt woli, zapominając czasem dodać, iż chodzi tu o pozytywny akt woli wykluczającej istotny przymiot małżeństwa, tak jak to stwierdza kan. 1101 § 2. Drudzy, natomiast, słusznie widząc w takich stwierdzeniach zagrożenie, o którym za chwilę powiemy, popadają w kolejną krańcowość i nie wychodzą poza ramy symulacji częściowej.

⁴² Zob. M. F. P o m p e d d a, *Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo Codice Canonico*. W: Z. Grocholewski, M. F. Pompedda, C. Zaggia, *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e processuale*, Padova 1984, s. 69; P. A. B o n n e t, *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano 1985, ss. 64n; A. S t a n k i e w i c z, *L'errore di diritto*, ss. 664n; Z. G r o c h o l e w s k i, *Błąd co do jedności, nierozzerwalności lub sakramentalnej godności małżeństwa*, *Jus matrimoniale*, 1 (1996), ss. 13–14. Dec. c. S t a n k i e w i c z z 25.IV.1991, RRD 83 (1991), s. 285, nr 10: „Cum vero de positivo voluntatis actu in utraque hypothesi [tzn. w błędzie determinującym wolę i w symulacji] agatur”. Szczególną uwagę należy zwrócić na wypowiedź Papieża Jana Pawła II, który w przemówieniu do członków Trybunału Roty Rzymskiej nie tylko wyraźnie rozdziela dwa tytuły nieważności, ale precyzyjnie wskazuje na konieczność pozytywnego aktu woli zarówno w symulacji jak i w błędzie determinującym wolę. J a n P a w e ł I I, *Allocutio ad Romanae Rotae auditores coram admissos*, 29.I.1993, AAS 85 (1993), s. 1259, nr 7: „(...) sarebbe grave ferita inferta alla stabilità del matrimonio e quindi alla sacralità di esso, se il fatto simulatorio non fosse sempre concretizzato da parte dell'asserito simulante in un „actus positivus voluntatis” (can. 1101 § 2); o se il cosiddetto „error iuris” circa una proprietà essenziale del matrimonio o la dignità sacramentale del medesimo non assurgesse a tale intensità da condizionare l'atto di volontà, determinando così la nullità del consenso (can. 1099)”.

2. Błąd determinujący wolę a psychiczna niezdolność do zawarcia małżeństwa

Poważnym motywem skłaniającym do negowania skuteczności prawnej błędu determinującego wolę są tendencje niektórych autorów do interpretowania kan. 1099 w świetle kan. 1095. Wedle takich interpretacji, jeśli ktoś jest dotknięty błędnym przeświadczeniem o rozerwalności małżeństwa jako takiego, nie ma żadnych podstaw by sądzić, iż wyzbędzie się swych przekonań w chwili zawierania własnego małżeństwa i że zawrze je inaczej niż myśli, nawet wówczas gdy sądziłby, że znalazł idealnego partnera. Dlatego też, by stwierdzić nieważność konsensu w takich przypadkach, wystarczy udowodnić generalne silne przekonanie osoby o tym, że rozwody są dopuszczalne i w pełni uzasadnione, bez potrzeby udowadniania, że poglądy te zostały zaaplikowane na swoje własne małżeństwo *hic et nunc*, jako że takie odniesienie dokona się automatycznie⁴³. Konsekwentnie należałoby stwierdzić, że osoba, u której występuje taki rodzaj błędu byłaby w ogóle niezdolna do zawarcia małżeństwa. Zresztą nie brak i takich autorów, którzy mówiąc o błędzie determinującym wolę wprost odsyłają do kan. 1095⁴⁴.

W przeciwieństwie do tego rodzaju stwierdzeń – na pierwszy rzut oka niesłusznych i, jak się zdaje, niebezpiecznych – inni kanoniści wyraźnie zaznaczają, że osób ulegających błędowi nawet o uporczywej naturze, nie można kwalifikować jako trwale niezdolnych do wyrażenia konsensu małżeńskiego⁴⁵. Jakie podstawowe argumenty można by przytoczyć za tym twierdzeniem?

Pierwszą racją jaka się nasuwa jest wyraźna różnica między pojęciami błędu i niezdolności (*incapacitas*). Błąd jest fałszywym sądem o rzeczywistości. Nie jest natomiast defektem władzy poznawczej człowieka. Zespół intelekt-wola u człowieka dotkniętego błędem działa całkowicie normalnie

⁴³ Zob. H. Z a p p, *Kanonisches Eherecht. Begründet von Ulrich Mosiek*, Freiburg im Breisgau 1988, s. 154; N. L ü d e c k e, *Der willenbestimmende Irrtum*, ss. 55–57.

⁴⁴ Zob. G. C a n d e l i e r, *Les nulités de mariage par exclusion de l'indissolubilité dans la jurisprudence rotale*, *Revue de Droit Canonique*, 38 (1988), s. 167; T e n z e, *Incroyance et validité du mariage sacramental*, *Revue de Droit Canonique*, 41 (1991), ss. 112n; D. F a l t i n, *L'esclusione della sacramentalità del matrimonio con particolare riferimento al matrimonio dei battezzati non credenti*, *Quaderni Studio Rotale*, IV, Roma 1989, ss. 30, 34–38; J. J. G a r c í a F a i j l d e, *La nulidad*, s. 66.

⁴⁵ Zob. A. S t a n k i e w i c z, *De errore*, ss. 480n; U. N a v a r r e t e, *De sensu clausulae «dummodo non determinet voluntatem» can. 1099*, *Periodica*, 81 (1992), ss. 479, 492.

– wola kieruje się ku jakiemuś przedmiotowi stosownie do informacji, którą intelekt jej dostarcza o tym przedmiocie. Błąd determinujący wolę nie jest więc przejawem anormalności funkcjonowania psychiki ludzkiej, ale po prostu normalnym skutkiem zredukowania *ad unum* (która to redukcja jest w rozpatrywanym przypadku jednocześnie determinacją *ad falsum*) poznanej rzeczywistości. Natomiast w przypadku niezdolności, defekt leży w konstytucji psychicznej człowieka; jest wadą jego zdolności poznawczej, wolitywnej czy wykonawczej. Dlatego ostateczne racje nieważności małżeństwa w obu tych przypadkach są różne. W kan. 1099 zgoda małżeńska nie może wyrzucić skutku, bowiem przedmiotem woli jest małżeństwo, które nie może zaistnieć. Przyczyna nieważności leży więc w niemożliwości zaistnienia przedmiotu. Inaczej w sytuacjach, do których odnosi się kan. 1095 – tu racja nieważności leży w samym podmiocie wyrażającym wolę zawarcia małżeństwa⁴⁶. Niezdolność psychiczna jest więc uprzednia w stosunku do samego aktu woli (stąd też taka a nie inna systematyka Kodeksu, który najpierw traktuje o zdolności konstytutywnej podmiotu do wyrażenia zgody małżeńskiej a dopiero później zajmuje się wadami samego aktu woli)⁴⁷.

Stąd też w dowodzeniu niezdolności do zawarcia małżeństwa wystarczy udowodnić istnienie zaburzenia osobowości przed i po ślubie, aby domniemywać, że dana osoba nie mogła zrozumieć czym jest małżeństwo albo

⁴⁶ Zob. P. A. Bonnet, *Introduzione*, ss. 56n; A. Bernárdez Cantón, *Compendio*, s. 117, przyp. 14; F. R. Aznar Gil, *Incapacidad de asumir (c. 1095, 3º) y jurisprudencia de la Rota Romana*, *Revista Española de Derecho Canónico*, 56 (1996), ss. 22n, 27n; E. Tejero, *Naturaleza jurídica de la incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio y «ius connubii»*, *Fidelium iura*, 6 (1996), ss. 306–314. Bardzo pomocna w uchwyceniu tej różnicy jest relacja z prac komisji opracowującej kształt dzisiejszego kan. 1095. Jedna z przedstawionych propozycji brzmiała: „Sunt igitur incapaces matrimonii contrahendi (...) qui laborant gravi et abnormali defectu discretionis iudicii, ita ut ne elementa quidem necessaria matrimonii (...) intelligere valeant”. Ta propozycja nie została przyjęta a jej odrzucenie motywowano w następujący sposób: „Quod interest non est cognitio vel perceptio ordinis intellectualis sed defectus discretionis iudicii circa iura et officia mutuo tradenda et accipienda”. Zob. *Communicationes*, 15 (1983), s. 231.

⁴⁷ Dlatego też czasami niezdolność przyrównuje się do przeszkód małżeńskich, pojmując ją jako trwałą inhabilitas na wzór przeszkody niemocy piciowej. Na ten temat zob. L. Ruano Espina, *La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio por causas psíquicas, como capítulo de nulidad*, Barcelona 1989, ss. 64–70; K. Lüdicke, *Kryteria*, s. 63; E. Tejero, *Naturaleza jurídica*, ss. 295–306.

przyjąć na siebie zobowiązań zeń wyptywających⁴⁸. W wypadku błędu determinującego nie jest to możliwe. Zawsze należy zbadać wolę konkretną, w odniesieniu do konkretnej osoby i w określonym związku. Bowiem człowiek, dzięki zdolności do autodeterminacji, niezależnie od pewnych intelektualnych wad poznania, zawsze może ogarnąć doskonałym aktem woli przedmiot, chociażby poznany niedokładnie czy fragmentarycznie. Znakomita większość defektów natury spekulatywnej nie neguje możliwości prawdziwie doskonałego aktu zgody małżeńskiej⁴⁹. Zresztą tak z reguły bywa w rzeczywistości – nikt przecież w chwili zawarcia związku małżeńskiego nie wie w pełni czym jest małżeństwo, ani nie może powiedzieć, że do końca poznał i zrozumiał osobę, z którą się wiąże aż do śmierci. Podobnie dzieje się również w innych ważnych decyzjach życiowych.

Właśnie dlatego, że instytucja małżeństwa jest pochodzenia naturalnego i z racji naturalnej wzajemnej skłonności kobiety i mężczyzny, nupturient, mimo błędów społeczno-kulturalnych i niezależnie od stopnia intensywności z jaką przenikają one jego osobowość, wiedziony przez szczerą miłość wobec drugiej osoby, zawsze może wyrazić, już nie tylko wystarczający prawnie, ale kompletny i prawdziwie doskonały akt zgody małżeńskiej. Autentyczna miłość małżeńska, wywodząca się z samej natury ludzkiej, inspiruje i pobudza do pełnego i szczerego oddania i poświęcenia się ukochanej osobie, czemu nie stoją na przeszkodzie żadne błędne ideologie czy fałszywe zapatrywania zakorzenione w podmiocie⁵⁰. Stąd też, choć uważa się, że

⁴⁸ Zob. L. Ruano Espina, *La incapacidad*, ss. 234–239; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda*, s. 72; J. Martínez Valls, *Algunos aspectos del can. 1095, 3º*. W: *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, X, Salamanca 1992, s. 266; F. R. Aznar Gil, *Incapacidad*, s. 37.

⁴⁹ Zob. P. J. Viladrich, *Komentarz do kan. 1096*. W: *Comentario exegético*, ss. 1263–1265; Z. Grocholewski, *Błąd*, ss. 14–16.

⁵⁰ Zob. L. del Amo, *Mentalidad divorcista*, s. 266; U. Navarrete, *De sensu clausulae*, ss. 484n, 492n; A. Bernárdez Cantón, *Compendio*, s. 144. Dec. c. Agustoni z 17.III.1976, RRD 68 (1976), ss. 123n, nr 6: „Inter motiva seponendi errata placita est etiam amor sincerus vel observantia et obsequium dignitatis ducendae sponsae. Attentae ergo consideranda venit indoles atque institutio partium. Vix valent erratae fotae opiniones generosum, nobilem animum funditus corrumpere eo usque, ut dum honestam quam amat puellam fingit ducere, eam procaciter inter scorta damnet eamque amasiam teneat. Sincerus amor de his neque cogitat!” Przeciwnie, N. Lüdecke, *Der willenbestimmende Irrtum*, s. 60, przyp. 121, utrzymuje, że miłość, którą podmiot ulegający błędowi darzy drugą osobę nie znosi niweczącego zgodę małżeńską charakteru błędu.

miłość afektywna nie elementem konstytutywnym małżeństwa, to jednak jej istnienie stanowi niebagatelną przesłankę przemawiającą za ważnością zgody małżeńskiej w sprawach o nieważność z tytułu wykluczenia nierozzerwalności⁵¹.

Także tutaj pojęcie pozytywnego aktu woli okazuje się bardzo pomocne. Mówiąc o symulacji, Grocholewski określa pozytywny akt woli jako „determinatio voluntatis ac applicatio eius ad negotium per se ipsum peragendum”⁵². Wydaje się, że ta figura prawna w identycznym znaczeniu znajduje swoje zastosowanie również dla oznaczenia woli zdeterminowanej przez błąd odnośnie do istotnych przymiotów małżeństwa, rozumianej nie jako jakaś abstrakcyjnie pojęta skłonność wolitywna nieprzyjazna nierozzerwalności czy jedności, ale jako rzeczywista woła zawarcia w taki sposób określonego związku z konkretną osobą. Takie stanowisko jest też niezmiennie wyrażane w orzeczeniach Trybunału Roty Rzymskiej⁵³.

⁵¹ Zob. R. Szytychmiller, *Znaczenie prawne miłości małżeńskiej*, Prawo Kanoniczne, 38 (1995), nr 3–4, ss. 104n.

⁵² Z. Grocholewski, *De exclusione indissolubilitatis ex consensu matrimoniali eiusque probatione. Considerationes super recentiores sententias rotales*, Neapoli 1973, s. 56.

⁵³ Dec. c. Colagiovanini z 12.XI.1985, RRD 77 (1985), s. 480, nr 6: „Est igitur mera mentis dispositio, non vero voluntatis actus, nam haec necessario exigit applicationem ad casum determinatum. Iam enim vidimus in casu matrimonii libere ex vero amore celebrati, praedictam applicationem difficile fieri et saepe omnino adesse”. Dec. c. de Lanversin z 31.VII.1990, RRD 82 (1990), s. 680, nr 10: „Non ideo sufficiunt ideae erroneae vel generaliores intentiones quae ad propositum definitum ac concretum quoad nuptias faciendas haud ducunt. Neque sufficit merus error de solubilitate coniugii, nec attingit effectum invalidandi consensum sic dicta „mentalitas divortistica”, nisi invicte probetur illum errorem vel hanc mentalitatem ipsam voluntatem contractualem ingressam fuisse ad delimitandum perpetuum et absolutum consensum in matrimonio celebrando cum determinata persona”. Zob. także: dec. c. Gianecchini z 10.IV.1992, RRD 84 (1992), s. 184, nr 2; dec. c. Pompedda z 27.III.1984, RRD 76 (1984), s. 190, nr 4; dec. c. de Lanversin z 17.X.1984, RRD 76 (1984), s. 534, nr 3; dec. c. Masalaz z 19.II.1985, RRD 77 (1985), s. 108, nr 5; dec. c. Colagiovanini z 11.XII.1985, RRD 77 (1985), s. 579, nr 5; dec. c. Fiore z 16.XII.1985, RRD 77 (1985), s. 593, nr 3; dec. c. Funghini z 22.I.1986, RRD 78 (1986), ss. 39n, nr 3; dec. c. Funghini z 12.XI.1986, RRD 78 (1986), ss. 610n, nr 8; dec. c. Stankiewicz z 26.VI.1987, RRD 79 (1987), ss. 457n, nr 5b; dec. c. Huot z 10.XI.1987, RRD 79 (1987), s. 624, nr 9; dec. c. Ragniz z 23.II.1988, RRD 80 (1988), s. 130, nr 5; dec. c. Stankiewicz z 19.V.1988, RRD 80 (1988), s. 327, nr 8; dec. c. Stankiewicz z 25.IV.1991, RRD 83 (1991), s. 285, nr 10.

3. Natura prawna błędu determinującego wolę

Jak widać z powyższych rozważań, istotnym elementem błędu determinującego wolę jest, oprócz składnika umysłowego (błędu w znaczeniu ścisłym – sądu niezgodnego z rzeczywistością), także i element wolitywny, który w żadnym wypadku nie może zostać pominięty⁵⁴. Czynnikiem tym jest akt woli podmiotu skierowany ku fałszywie poznanemu małżeństwu. Podmiot nie tylko znajduje się w błędzie, ale istotną rolę odgrywa tutaj jego wola, która akceptuje małżeństwo i zmierza ku niemu tak jak zostało poznane. Nie tyle więc błędna idea o małżeństwie, którą posiada, ile konkretny akt woli zdeterminowanej przez błąd sprawia, iż jego zgoda małżeńska pozostaje bezskuteczna.

Element wolitywny był tradycyjnie wymagany w orzecznictwie rotalnym jeszcze zanim zaczęło się mówić o błędzie determinującym jako o niezależnym tytule nieważności⁵⁵. Także i dzisiaj podkreśla się konieczność jego zaistnienia, by móc mówić o wadzie woli zawarcia małżeństwa⁵⁶. Bowiem podstawą skuteczności prawnej błędu determinującego nie jest jego przedmiot (istotne przymioty małżeństwa), ale fakt zdeterminowania woli kontrahenta. Nie wystarczy by podmiot znajdował się w stanie błędu. Trzeba by pozytywnie zamierzał zawrzeć związek o charakterystykach przeciwnych niż istotne przymioty małżeństwa, tzn. by pozytywnie chciał „małżeństwa” dopuszczającego rozwód czy niewierność. W tym wypadku, cechy przeciwne istotnym przymiotom małżeństwa są przez niego błędnie uznawane za przynależące do istoty związku i, co za tym idzie, są przezeń bezpośrednio zamierzone – podmiot dokonuje swego rodzaju „substancjalizacji” roze-

⁵⁴ Zob. A. Stankiewicz, *De errore*, ss. 486n; Tenzé, *L'errore di diritto*, ss. 663–666. Dec. c. Stankiewicz z 26.VI.1987, RRD 79 (1987), s. 458, nr 5b: „Nam si error huiusmodi voluntatem determinet, tunc ipsa voluntas placitis divortii concitata essentialiter limitat obiectum consensus matrimonialis quoad obligationem indissolubilitatis et nullitatem matrimonii producit”.

⁵⁵ Zob. cytowany w przypisie 16 wyrok c. Felicz z 17.XII.1957.

⁵⁶ Dec. c. Stankiewicz z 25.IV.1991, RRD 83 (1991), ss. 283n, nr 7: „Sed efficacia canonica huius erroris consensum matrimonialem invalidantis sensu proprio non consistit in eo quod ipse error tamquam actus intellectus evadit obiectum voluntatis, sed quia sub ratione apparentis veri determinat obiectum voluntatis internaе ut haec sub ratione boni apparentis illud acceptet”. Dec. c. Stankiewicz z 29.V.1992, RRD 84 (1993), s. 311, nr 11: „error circa matrimonii indissolubilitatem per se, hoc est qua error, non vitiat consensum matrimonialem”

rwalności czy poligamiczności, tak iż stają się one przedmiotem jego aktu woli⁵⁷.

Nie jest konieczne, by nupturient, zawierając małżeństwo wyraźnie obejmował aktem woli wszystkie jego istotne przymioty. Jeśli pragnie małżeństwa, pragnie zarazem wszystkiego, co jest nierozzerwalnie z nim związane. Ale jeśli włącza w zakres przedmiotu swojej zgody małżeńskiej i wynosi na poziom istoty aktu właściwości, które są nie do pogodzenia z naturą związku, to przedmiot jego woli jest wewnątrznie sprzeczny: „małżeństwo” rozerwalne czy poligamiczne, które – choć posiada pewne cechy prawdziwego małżeństwa – nie może zaistnieć. W związku z tym jego akt woli – mimo, że kontrahent pragnie zawarcia jakiegoś węzła – nie jest aktem woli zawarcia małżeństwa.

Sytuacja, w której podmiot pod wpływem błędu mylnie uznaje, że jakiś element należy do istoty aktu, określona jest w doktrynie kanonistycznej mianem błędu istotnego subiektywnego, w odróżnieniu od błędu istotnego obiektywnego, którego przedmiotem jest element w rzeczywistości należący do istoty aktu⁵⁸. Z błędem istotnym obiektywnym mamy do czynienia np. w kan. 1096 mówiącym o minimalnej wiedzy nieodzownej do zawarcia małżeństwa. Gdy ktoś ignoruje którykolwiek z elementów wyszczególnionych w kan. 1096 § 1, znajduje się w stanie błędu istotnego. W takiej sytuacji ustawodawca, abstrahując już od konkretnej woli małżeńskiej *hic et nunc*, z założenia przyjmuje, że nieznanomość esencjalnych elementów instytucji małżeństwa w każdym wypadku uniemożliwia wyrażenie ważnej zgody na zawarcie związku⁵⁹. Inaczej ma się sprawa z kan. 1099, w którym, jak to zostało przedstawione, ważna zgoda małżeńska może współistnieć

⁵⁷ Zob. P. A. Bonnet, *Introduzione*, s. 63; R. Llano Cifuentes, *Novo direito*, s. 366; J. I. Bañares, *La relación*, s. 567; P. J. Viladrich, *Komentarz do kan. 1099*. W: *Comentario exegetico*, III, s. 1300. Dec c. Pompedda z 27.VII.1989. Nie opublikowana, cytuję za S. Villeggiantę, *L'esclusione del «bonum sacramenti»*. W: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 1990, ss. 209n: „Iamvero si error non tantummodo causat aut comitatur consensum matrimoniale, sed reapse positive fit obiectum ipsius voluntatis, si quidem error est substantialis veluti v.gr., circa essentialem aliquam proprietatem, tunc dicendum est revera errorem determinare voluntatem idest eamdem essentialiter vitare”.

⁵⁸ Zob. F. M. Cappello, *Tractatus*, ed. 1950, V, nr 590^{bis}, s. 564; G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia. Commentarius libri II Codicis Juris Canonici. Canones praeliminaries 87–106*, Parisiis–Tornaci–Romae 1955, s. 655.

⁵⁹ Zob. P. J. Viladrich, *Komentarz do kan. 1096*. W: *Código de Derecho Canónico*, s. 658.

z błędem co do istotnych przymiotów, gdy ten nie determinuje woli. Dlatego nie można ustanawiać relacji koniecznej między błędem a wadą zgody małżeńskiej, zakładając z góry, że ta ostatnia jest zawsze nieskuteczna z uwagi na przedmiot błędu i należy zbadać jaki był akt woli wyrażony przez kontrahenta w konkretnej sytuacji. A zatem oprócz kryterium obiektywnego, którym jest przedmiot błędu, musi zostać uwzględniony także czynnik subiektywny – konkretna intencja podmiotu. Inaczej niż w kan. 1096 gdzie ustawodawca nie czyni żadnej wzmianki na temat woli, gdyż nie jest ona w tym wypadku kryterium nieważności – wystarczy samo zaistnienie błędu⁶⁰.

To zaangażowanie woli podmiotu nie oznacza jednak przejścia do kategorii symulacji – wola obiektywnie „przeciwna” istotnym przymiotom małżeństwa nie zawsze jest wolą „wykluczającą”.

⁶⁰ Nie zgadzam się natomiast z Lüdecke, który różnicę między błędem istotnym (obiektywnym) a błędem determinującym wolę widzi w tym, iż – jego zdaniem – w błędzie co do natury małżeństwa (kan. 1096 § 1) nie można mówić o akcie woli, a jedynie o ogólnej dyspozycji czy inklinacji woli (Willensfähigkeit), jako że wola w takim przypadku nie znajduje żadnego określonego przedmiotu, na który mogłaby się skierować. Zob. N. L ü d e c k e, *Der willenbestimmende Irrtum*, ss. 53–56, 59n. Kto jedynie ignoruje czym jest małżeństwo, nie będzie w ogóle myślał o jego zawarciu. Kan. 1096 § 1 ma sens tylko wtedy jeśli ktoś chce zawrzeć związek małżeński, podstawiając w miejsce małżeństwa to co uważa, że jest małżeństwem, zgodnie ze swoją znikomą wiedzą, którą posiada. Znajduje się wówczas w stanie błędu, ignorując jednocześnie esencjalne elementy (co najmniej jeden z nich) wyliczone w kan. 1096 § 1. A zatem jego wola kieruje się ku określonemu przedmiotowi, choć przedmiot ten już nie tylko jest wewnętrznie sprzeczny, tak jak w przypadku błędu determinującego wolę, ale po prostu istotowo różny od tego czym jest małżeństwo. Jest to więc błąd co do tożsamości małżeństwa, przy którym nie trzeba weryfikować konkretnego aktu woli, co wcale nie znaczy, że taki akt woli nie istnieje. Celnie wyraża to P. G a s p a r r i, *Tractatus*, II, s. 23, nr 901: „Hoc in casu deficere matrimoniale consensum, et ideo matrimonium esse nullum per se patet, quia contrahens reipsa non consentit in matrimonium, sed in aliquid toto coelo diversum”. G. M i c h i e l s, *Principia*, s. 655: „Verum est sane quod in casu (...) erroris [substantialis] (...) habetur (...) voluntas quaedam physice perfecta, in determinatum objectum positive directa. Sed objectum, in quod directe dirigitur voluntas errantis, non est reale negotii objectum (...)”. Mimo, iż mówi się, że to błąd jest przyczyną nieważności zgody małżeńskiej, takie stwierdzenie jest pewnego rodzaju skrótem myślowym, jako że nie można mówić o skuteczności jakiegokolwiek rodzaju błędu w oderwaniu od aktu woli. Błąd w dziedzinie zgody małżeńskiej jest skuteczny o tyle, o ile wpływa na wolę determinując ją. W sytuacji podpadającej pod kan. 1096 § 1 także mamy do czynienia z błędem determinującym, który jednak, z racji swego przedmiotu, zawsze determinuje wolę *ad falsum*. Dlatego akcent pada tu na aspekt intelektualny (brak wiedzy), podczas gdy w kan. 1099 podkreśla się także czynnik woliowy – determinację woli przez błąd w konkretnym wypadku.

Skuteczność prawna błędu co do istotnych przymiotów małżeństwa nie wynika z tego, iż jest on błędem motywującym (*causam dans*). Choć, logicznie biorąc, każdy błąd determinujący wolę będzie jednocześnie motywem skłaniającym do zawarcia związku, to jednak błąd motywujący i błąd determinujący należą do dwóch odrębnych kategorii. W tradycji kanonicznej fakt, iż błąd ma siłę motywującą nie odgrywa żadnej roli jeśli chodzi o ważność konsensu – zarówno jeśli chodzi o błąd co do przymiotu osoby (kan. 1097 § 2), jak i błąd co do istotnego przymiotu małżeństwa. Błąd *causam dans* sam z siebie jest prawnie nieistotny⁶¹. Niewątpliwie jednak, błąd taki wywiera wpływ na wolę w procesie podejmowania decyzji, lecz nie uwarunkowuje samego przedmiotu woli. Dlatego w orzeczeniach rotalnych rozróżnia się często sferę motywacji (*quia* – dlaczego ktoś chce zawrzeć małżeństwo) i sferę przedmiotu woli (*quatenus, quod* – czego naprawdę chce)⁶². Z tego też powodu bardzo trafne jest użycie w tekście kan. 1099 czasownika *determinare* zamiast proponowanego poprzednio mniej precyzyjnego *afficere*. Determinacja woli przez błąd to określenie przezeń celu (*terminus, de-terminare*) czyli przedmiotu, ku któremu kieruje się wola, a nie tylko oddziaływanie na psychiczny proces decyzyjny, który nie stanowi o ważności czy nieważności małżeństwa⁶³. Istotne prawnie nie jest to, że ktoś

⁶¹ Zob. J. I. Bañares, *Error «causam dans» y error en cualidad directa y principalmente pretendida*, *Ius Canonicum*, 35 (1995), pp. 103–115.62 Dec. c. Gianecchini z 10.IV.1994, RRD 84 (1992), s. 184, nr 2: „Quis enim potest matrimonium contrahere quia illud existimat solubile, aut illud contrahere potest quatenus solubile. In primo casu, error dans causam contractui habetur, qui consensum non ingreditur nec irritat, in altero vero obiectum voluntatis est solubilitas”.

⁶³ Dec. c. P o m p e d d a z 21.IV.1986, RRD 78 (1986), ss. 300n, nr 5: „Adest insuper error dans causam contractui: qui pariter consistit in iudicio falso atque fit ratio propter quam contrahens ad contrahendum pervenit. Quo in errore, absque dubio influxus habetur in exercitium actus voluntatis contrahentis, quatenus ipse causa est propter quam voluntas pervenit ad contrahendi actum: sed obiectum erroris non est obiectum voluntatis; aliis verbis, consensus contrahentis non dirigitur in obiectum quatenus istud eiusmodi errore inficitur. Denique agnoscitur error specificans obiectum: qui adest ubi nubentium consensus dirigitur ad obiectum quatenus istud inficitur eiusmodi errore: Aliis verbis: error exstat obiectum voluntatis contrahentis. Qui error necessario corrumpit consensum (...)”. Dec. c. P o m p e d d a z 27.XI.1989, RRD 81 (1989), s. 719, nr 5: „Neque agitur de errore simpliciter voluntatem movente seu dante causam: per istum influxus quidam negari nequit in voluntatem, sed ipse voluntatis actus immunis in suo termino ab errore perstat. Error, e contra, tunc voluntatem determinat seu informat seu efformat ubi fit terminus intentus a voluntate, quae prae se aliud obiectum habere non potuit. Utique ille

zawarł małżeństwo z takiego czy innego powodu, ale to, iż przedmiot jego woli jest nie do pogodzenia z naturą małżeństwa. Stąd też kan. 1099 w aktualnym jego kształcie wolny jest od trudności interpretacyjnych poprzedniego kan. 1084 wypływających z niekompatybilności pojęć błędu prostego i błędu motywującego, tak jak były rozumiane. Błąd *causam dans* jest simplex, bowiem, choć ma jakiś wpływ na decyzję, nie wpływa na wolę „in suo termino”, czyli jej nie determinuje.

4. Kan. 1099 na tle norm ogólnych dotyczących błędu w aktach prawnych

W okresie obowiązywalności poprzedniego Kodeksu, jak już wcześniej wspomniano, pojawiały się niemałe trudności z dostosowaniem normy kan. 1084 do ówczesnego kan. 104 regulującego wpływ błędu na ważność aktów prawnych. Nieskuteczność błędu, którego przedmiotem są istotne przymioty małżeństwa – traktowane z jednej strony jedynie jako przymioty, różne od istoty małżeństwa, z drugiej zaś jako przymioty istotne, określane jako *substantialia*, a więc w jakiś sposób należące do natury związku małżeńskiego⁶⁴ – była czasem uznawana za wyjątek od zasady prawnej skuteczności błędu istotnego (dotyczącego samej istoty aktu). Pojawiały się także głosy, że bezprzedmiotowe jest odwoływanie się do norm ogólnych, jako że Kodeks w innym miejscu reguluje *ex integro* kwestię błędu w konsensie małżeńskim⁶⁵. Podejmowane próby wyjaśnienia tej kwestii nie były w pełni zadowalające. Ze swej natury normy ogólne muszą być ważne w całości Kodeksu, tym bardziej, że przy braku skonsolidowanej ogólnej teorii aktów prawnych w tradycji kanonistycznej małżeństwo zawsze było traktowane jako akt

tantummodo error inficere valet seu irritare consensum qui spectet aliquid essenziale obiecti ipsius consensus”. Zob. też M. F. P o m p e d d a, *Fede e sacramento del matrimonio. Mancanza di fede e consenso matrimoniale: aspetti giuridici*, Quaderni Studio Rotale, II, Roma 1987, s. 61.

⁶⁴ Np. P. G a s p a r r i, *Tractatus*, II, ss. 41n, nr 919, twierdził, iż błąd co do istotnych przymiotów, choć prawnie nieistotny, jest „contra substantiam matrimonii”.

⁶⁵ Zob. B. S a v a l d i, *L'errore nel matrimonio in diritto canonico*, Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche, 8 (1933), s. 355; O. d i J o r i o, *Causae nullitatis matrimonii secundum novissimam iurisprudentiam rotalem*. W: *Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*, II: Il dolo nel consenso matrimoniale, Città del Vaticano 1972, ss. 159n.

prawny *per excellentiam*⁶⁶. Podobnie nieprzekonujące było uzasadnianie odstępstwa od wywodzącego się z prawa naturalnego kan. 104 troską ustawodawcy o stabilność małżeństwa. Problematiczne w ogóle wydaje się twierdzenie o nieskuteczności prawnej błędu co do substancji małżeństwa.

Po promulgacji nowego Kodeksu wielu uznaje, że obecny kan. 1099 odpowiada ogólnej normie kan. 126, zgodnie z którym „akt dokonany pod wpływem ignorancji lub błędu dotyczącego samej istoty aktu lub warunku wymaganego w sposób bezwzględny jest nieważny; inaczej jest ważny, chyba że prawo zastrzega co innego”. Ale i dzisiaj opinie na ten temat są rozbieżne. Jedni autorzy twierdzą, że błąd determinujący wolę jest błędem dotyczącym samej istoty aktu i dlatego jako błąd istotny (*error substantialis lub essentialis*) powoduje nieważność zgody małżeńskiej⁶⁷. Inni widzą w kan. 1099 zastosowanie tej części kan. 126, która uznaje nieważność aktu jeśli błąd dotyczy „warunku wymaganego w sposób bezwzględny” (*error qui recidit in condicionem sine qua non*)⁶⁸. Jeszcze inni upatrują kwalifikację prawną tego błędu w klauzuli kan. 126, zgodnie z którą prawo, odchodząc od ogólnej zasady, może wyjątkowo przyznać skuteczność prawną błędowi co do

⁶⁶ Zob. J. Fornés, *El acto jurídico-canónico (sugerencias para una teoría general)*, Ius Canonicum, 25 (1985), s. 68. Warto także zwrócić uwagę na to, że urzędowe wydanie Kodeksu z 1917 r. dla kanonów 104 i 1084 podaje wspólne źródła odnoszące się do prawa małżeńskiego. Dec. c. S a b b a t a n i z 22.III.1963, SRRD 55 (1963), s. 210, nr 16b: „can. 104, tamquam norma generalis cui in specie non derogatur, necessario recipi debet in provincia matrimoniali”. Zob. też dec. c. P o m p e d d a z 6.II.1992, RRD 84 (1992), s. 56, nr 2m.

⁶⁷ Zob. A. Mostaza Rodríguez, *Aportaciones del nuevo Código al consentimiento matrimonial*. W: Temas fundamentales en el nuevo Código. XVIII Semana Española de Derecho Canónico, Salamanca 1984, s. 351; T e n z e, *Derecho matrimonial*, s. 258; P. A. B o n n e t, *L'errore di diritto sulle proprietà essenziali e sulla sacramentalità (can. 1099 CIC)*. W: Error determinans voluntatem (Can. 1099), Città del Vaticano 1995, s. 62. Niektórzy z autorów, choć nie odnoszą się bezpośrednio do kan. 126, określają błąd determinujący wolę jako istotny (*substantialis lub essentialis*). Zob. S. Villeggiant, *Errore e volontà simulatoria*, ss. 148nn; T e n z e, *L'esclusione*, s. 210; M. Ż u r o w s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego w 1983 r.*, Katowice 1987, ss. 250–253. Żurowski uznaje trzy postacie błędu istotnego: obiektywny, subiektywny i teoretyczny (nieskuteczny prawnie).

⁶⁸ Zob. M. Ż u r o w s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, ss. 251n; U. N a v a r r e t e, *De sensu clausulae*, s. 490; V. d e P a o l i s, *L'errore che determina la volontà (cf. can. 1099)*, Monitor Ecclesiasticus, 120 (1995), ss. 90, 92; R. Serres López de Guereñu, «Error recidens in condicionem sine qua non» (*Can. 126*). *Estudio histórico-jurídico*, Roma 1997, s. 159.

przymiotów, który z zasady jest nieistotny jeśli chodzi o ważność aktu (*error accidentalis*)⁶⁹.

Wydaje się, że błędu determinującego wolę nie można zaliczać do błędów istotnych w ścisłym znaczeniu tego słowa, gdyż błąd tego rodzaju zawsze powoduje nieważność aktu ze względu na swój przedmiot. Skuteczność prawna błędu co do istotnych przymiotów małżeństwa nie bierze się natomiast z przedmiotu błędu, ale jest wynikiem determinacji woli kontrahenta. A zatem, jak zostało powiedziane powyżej, nie tylko czynnik obiektywny odgrywa tu zasadniczą rolę, ale musi współlistnieć także czynnik subiektywny. Skuteczność prawna błędu determinującego wolę nie bierze się z tego, iż jego przedmiotem są istotne przymioty małżeństwa. Gdyby tak przyjąć, to niemożliwe byłoby wytłumaczenie nieskuteczności prawnej tego rodzaju błędu, który przecież z reguły nie jest wadą zgody małżeńskiej. Znaczenie prawne błędu determinującego wolę jest wynikiem aktu woli włączającego cechę przeciwną istotnym przymiotom do zakresu zgody małżeńskiej. To co obiektywnie nieistotne, poprzez taki akt woli, staje się, z subiektywnego punktu widzenia, istotą spełnianego aktu.

Również uzasadnianie skuteczności prawnej błędu determinującego wolę normą o charakterze specjalnym nie jest pozbawione niedogodności. Takie stanowisko – jak się wydaje – niesie ze sobą niebezpieczeństwo potraktowania kan. 1099 jedynie jako pozytywnego wyjątku od nieskuteczności błędu przypadłościowego. Dlaczego bowiem kan. 126, będący aplikacją zasady prawa naturalnego⁷⁰, nie miałby mieć zastosowania w prawie małżeńskim? Przecież to właśnie przepisy określające ważność zgody małżeńskiej muszą być w najwyższym stopniu odzwierciedleniem norm prawa naturalnego, zgodnie z fundamentalną zasadą mówiącą, iż żadna ludzka władza nie może uzupełnić naturalnie wadliwego aktu woli zawarcia małżeństwa (kan. 1057 § 1). Z tej samej racji nie można – przynajmniej jeśli chodzi o błąd w konsensie małżeńskim – negować naturalnej wystarczalności aktu woli zawarcia małżeństwa gdy został on prawidłowo ukonstytuowany,

⁶⁹ Zob. E. M o n t a g n a, *Considerazioni in tema di «bonum coniugum» nel diritto matrimoniale canonico*, Il Diritto Ecclesiastico, 104 (1993), I, s. 680; J. M. F e r n á n d e z C a s t a ñ o, *Legislación matrimonial de la Iglesia*, Salamanca 1994, ss. 286n; J. G a r c í a M a r t í n, *Le norme generali del Codex Iuris Canonici*, Roma 1995, s. 418.

⁷⁰ Zob. F. X. W e r n z, P. V i d a l, P. A g u i r r e, *Ius canonicum, II: De personis*, Romae 1943, s. 49, nr 40; J. A. M ö h l e r, *De errore in qualitate communi ad nuptias quaesita*, Apollinaris, 34 (1961), s. 397.

a tak mogłoby zostać odczytane „wyjątkowe” uznanie unieważniającego charakteru błędu determinującego wolę, w odróżnieniu od ogólnie przyjętej regulacji błędu co do przymiotów. W dziedzinie woli małżeńskiej w żadnym wypadku nie można uzasadniać skuteczności prawnej błędu ochroną prawną osoby o charakterze „interwencji z zewnątrz”, tzn. tłumaczyć nieważność małżeństwa swego rodzaju „rekompensatą” za subiektywne rozczarowanie, którego doświadcza kontrahent poznając prawdę. Konsens jest nieważny jedynie wówczas, gdy faktyczny przedmiot woli nie odpowiada bądź wybranej osobie, bądź temu czym małżeństwo jest w rzeczywistości⁷¹.

Dlatego za najwłaściwsze wydaje się rozwiązanie, zgodnie z którym błąd determinujący wolę należy zakwalifikować jako „error recidens in conditionem *sine qua non*” i właśnie ta figura prawna jest chyba najbardziej stosownym odzwierciedleniem błędu istotnego subiektywnego, z którym mamy do czynienia w tym przypadku⁷². Są tu jednak niezbędne pewne uściślenia.

Wielu autorów mówiąc o błędzie dotyczącym „warunku wymaganego w sposób bezwzględny” interpretuje go po prostu w sensie aktu warunkowego, tak jak jest rozumiany w kan. 1102⁷³. Akt warunkowy w ścisłym znaczeniu polega na zawieszeniu skuteczności zgody małżeńskiej aż do

⁷¹ Jeśli chodzi o podstęp (kan. 1098), to jego skuteczności prawnej nie należy dopatrywać się w błędzie, choć od strony materialnej faktycznie jest błędem co do przymiotu współkontrahenta. Sam błąd, chociaż ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, nie jest istotny prawnie jeśli nie został podstępnie wywołany. Nie błąd ze względu na swą materię, ale podstępna ingerencja zewnętrzna w kształtowanie się zgody małżeńskiej jest ostateczną racją nieważności konsensu w tym wypadku. Zob. J. I. B a ñ a r e s, *La relación*, ss. 599n.

⁷² G. M i c h i e l s, *Principia*, s. 653: „Resultat legislatorem distinguere inter ea quae sunt objective substantialia, seu ex ipsa rerum natura, ex legis dispositione aut ex communi hominum aestimatione habenda sunt tanquam elementa substantiae actus constitutiva, – et ea quae sunt objective accidentalia, subjective tamen, seu pro agente, substantialia, utpote ab ipso per positivum voluntatis actum tanquam substantialia, sub „conditione sine qua non” intenta”.

⁷³ H. F r a n c e s c h i, *La connessione tra l'errore nella qualità «directe et principaliter intenta» ed il dolo invalidante del consenso matrimoniale*, Ius Ecclesiae, 6 (1994), s. 596: „Il (...) canone 126 fa riferimento ad altre due fattispecie: l'errore che ricada su una condizione sine qua non, e l'ignoranza o l'errore su un elemento accidentale (...). Sarebbe il can. 1102 una specificazione del canone 126 riferita al consenso matrimoniale? Pensiamo di sì. La prima fattispecie, nel caso del consenso matrimoniale, sarebbe riconducibile alla fattispecie del can. 1102 sul consenso condizionato”. Podobnie M. Ż u r o w s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, ss. 251n, w wypadku błędu odnośnie do „conditio sine qua non” odsyła do kan. 1102.

zweryfikowania postawionego warunku. Niemniej jednak, kan. 126 nie mówi o warunku, ale o błędzie, który dotyczy warunku. Dlatego też, zgodnie z tekstem kanonu, to nie warunek, ale błąd jest przyczyną nieważności aktu: „Actus positus (...) ex errore, (...) qui recidit in condicionem *sine qua non*, irritus est”⁷⁴. Zatem nie można mówić, upraszczając sprawę, że przedmiotem kan. 126 jest warunek (*conditio sine qua non*), bowiem błąd i warunek są pojęciami całkowicie odrębnymi, chociaż ich wspólną cechą jest tu szczególnego rodzaju postawa podmiotu wobec określonego przedmiotu, na którym bardzo mu zależy.

Podstawową różnicą między obiema figurami jest konieczność zaistnienia wątpliwości, stanu subiektywnej niepewności, która skłania podmiot do postawienia warunku. Nie mogąc dokładnie stwierdzić faktycznego stanu rzeczy, stawia warunek, odraczając skuteczność swego aktu woli aż do spełnienia się warunku, czyli do uzyskania pewności co do istnienia pożądanego przedmiotu lub okoliczności. Tymczasem ktoś będący w błędzie, z samej natury błędu nie może wątpić, bowiem swoistą cechą błędu jest stan psychologicznej pewności podmiotu. Stąd też konieczność istnienia niepewności w zgodzie warunkowej sprawia, iż błąd i warunek są dwiema figurami nawzajem się wykluczającymi⁷⁵.

⁷⁴ Zob. G. Michiels, *Principia*, s. 655, przypis 2; J. A. M ö h l e r, *De errore*, ss. 395n; M. Walser, *Die Rechtshandlung im Kanonischen Recht. Ihre Gültigkeit und Ungültigkeit gemäss dem Codex Iuris Canonici*, Göttingen 1994, s. 207.

⁷⁵ Zob. J. A. M ö h l e r, *De errore*, s. 396; M. Żurowski, *Aktualna problematyka aktu warunkowego*, *Prawo Kanoniczne*, 18 (1975), n. 3-4, ss. 87-99; T e n ż e, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, ss. 268-272; P. L o r e n z o, *Jurisprudencia rotal sobre el estado de duda en el consentimiento condicionado*, *Ius Canonicum*, 33 (1993), ss. 189-225. Chociaż niekiedy uznaje się, że zaistnienie wątpliwości nie jest konieczne do postawienia warunku, mówiąc o tzw. warunku domyślnym (*conditio implicita*). W okresie obowiązywalności poprzedniego Kodeksu próbowano nieraz szukać takich rozwiązań w sytuacjach błędu co do przymiotu osoby. Wydaje się jednak, że takie usiłowania oznaczały pewną deformację tego czym w sensie ścisłym jest zgoda warunkowa. Dzisiaj podobne operacje logiczne nie są już konieczne, gdyż takie sprawy mogą być rozpatrywane w oparciu o kan. 1097 § 2. Zob. J. I. B a r e s, *La relación*, s. 590. Kodeks z 1917 r. uwzględniał także „*conditio contra matrimonii substantiam*” (kan. 1092, 2°), która podobnie w sensie ścisłym nie była zgodą warunkową, ale specyficzną formą pozytywnego aktu woli wykluczającego istotne przymioty małżeństwa. Zob. Z. G r o c h o l e w s k i, *De exclusione indissolubilitatis*, ss. 130-136. Zanim w okresie bezpośrednio poprzedzającym promulgację poprzedniego Kodeksu wykrystalizowało się pojęcie pozytywnego aktu woli, jednym z tradycyjnie przyjętych sposobów dowodzenia woli przeciwnej małżeństwu była *conditio sine qua non*. Pojęciem tym oznaczano po prostu rzeczywistą intencję nupturienta. Zob. P. M a j e r, *El error*, ss. 31-38, 56-58, 189.

Kolejną cechą charakterystyczną zgody warunkowej jest specyficzna natura aktu warunkowego, charakteryzującego się swego rodzaju dwubiegunowością. Akt taki zakłada uprzednie poznanie podwójnej możliwości, z których jedną wybiera, a drugą zdecydowanie odrzuca. Wola zdeterminowana przez błąd kieruje się natomiast, w sposób absolutny i bezwarunkowy, ku przedmiotowi, tak jak został poznany, nie dopuszczając żadnej innej możliwości, jako że wskutek błędu w ogóle takiej nie przewiduje. Dlatego też przyczyna nieważności małżeństwa w obu wypadkach jest zupełnie inna. W błędzie determinującym wola nie wywiera skutku, bo jej przedmiotem jest „małżeństwo”, które z uwagi na wewnętrzną sprzeczność nie może zaistnieć. W zgodzie warunkowej, w sytuacji gdy warunek się nie spełnia, brakuje już nie tylko przedmiotu woli, ale po prostu samego aktu woli ukierunkowanego na małżeństwo z konkretną osobą. Podmiot, przewidując możliwość nie spełnienia się warunku, wyraźnie daje do zrozumienia, że w takim wypadku nie chce zawierać małżeństwa. A zatem, jeśli w błędzie determinującym zgodę małżeńską wola nieświadomie kieruje się ku przedmiotowi wewnętrznemu sprzeczemu, w wypadku niespełnionego warunku w ogóle nie można mówić o tym, że wola kieruje się ku czemuś. Dlatego zgoda warunkowa bardziej niż wadą zgody małżeńskiej jest raczej specyficznym sposobem jej wyrażenia.

Stąd też techniczny termin „*error recidens in conditionem sine qua non*” nie może być interpretowany jako zgoda warunkowa. Warunek albo się spełnia albo nie, nie można jednak sensownie mówić o tym, że się jest w błędzie co do warunku, jeśli termin „warunek” będzie rozumiany w klasycznym sensie⁷⁶. Dlatego zwrot „*conditio sine qua non*” obecny w kan. 126, mimo użycia w nim słowa „*conditio*”, należy rozumieć po prostu jako akt woli skierowany na określony obiekt (przymiot lub okoliczność) o kluczowym znaczeniu dla podmiotu, tak że ten uznaje go subiektywnie za esencjalny dla spełnianego aktu. Jeśli jest w błędzie, wówczas realny przedmiot jego intencji (np. małżeństwo rozerwalne) odbiega od tego czym przedmiot ten w rzeczywistości jest (w naszym wypadku, małżeństwem nierozzerwalnym)⁷⁷.

⁷⁶ H. J o n e, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, I, Paderborn 1950, s. 117: „verbum „*conditio*” de quo in textu [can. 104 CIC 1917], sensu lato est accipiendum”.

⁷⁷ Gruntowną krytykę sprowadzania błędu do warunku przeprowadził P. Fedele, wskazując, że użycie słowa „*conditio*” w kan. 104 poprzedniego Kodeksu było całkiem nietrafne, gdyż prowadziło do pomieszania pojęć absolutnie ze sobą sprzecznych. Zob. P. F e d e l e, «*Error recidens in conditionem*» nella dottrina degli atti giuridici in diritto

Z analogicznym mechanizmem działania intelektu i woli jak w sytuacji błędu determinującego z kan. 1099 mamy do czynienia w błędzie co do przymiotu osoby bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego (kan. 1097 § 2). Także tu kontrahent dokonuje „substancjalizacji” określonej cechy drugiej osoby, włączając ją w zakres przedmiotu konsensu małżeńskiego. I tutaj nie wystarcza sama wada poznania by stwierdzić nieważność małżeństwa, ale konieczne jest współdziałanie czynnika wolitywnego – pragnienie „directe et principaliter” danego przymiotu winno być pozytywnym aktem woli nupturienta⁷⁸. Stąd też i w tym przypadku mamy do czynienia z błędem istotnym subiektywnie. Element wolitywny w tej sytuacji jest tak istotny, że dyskutuje się, czy wspomniana wada zgody małżeńskiej należy jeszcze do kategorii błędu (wad poznawczych), czy też nie należałoby już jej zaliczać do wad woli w ścisłym znaczeniu⁷⁹ – tak jak i błąd determinujący wolę bywa kwalifikowany jako szczególna postać symulacji. Wreszcie, podobnie jak kan. 1099, tak też i kan. 1097 § 2 jest uznawany za zastosowanie na polu prawa

canonico, Ephemerides Iuris Canonici, 15 (1959), ss. 35–66; T e n z e, Errore improprio o condizione impropria non verificata nel consenso matrimoniale in diritto canonico? W: Ius Populi Dei. Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor, III, Roma 1972, ss. 541–570. Przeciwnie, R. Serres López de Guereñu, «Error recidens in condicionem sine qua non», ss. 135–141, odrzuca argumenty tego wybitnego włoskiego kanonisty i utrzymuje, iż błąd determinujący wolę, będący zastosowaniem w dziedzinie konsensu małżeńskiego błędu dotyczącego „conditio sine qua non” z kan. 126, może być traktowany jako warunek domyślny (nie wymagający uprzedniej wątpliwości) lub wykluczenie domyślne. Zob. ss. 177–195, 200. Choć hiszpański autor dokonuje gruntownej analizy przedmiotu i – moim zdaniem – bardzo trafnie opisuje mechanizm działania błędu istotnego subiektywnie, to jednak jego konkluzja nie wydaje się być najszcześniejsza: błąd, warunek i wykluczenie nie mogą być bezkrytycznie stosowane zamiennie, bowiem są to pojęcia oznaczające całkiem odmienne sytuacje.

⁷⁸ Zob. J. I. B a ñ a r e s, *La relación*, ss. 586–593; W. G ó r a l s k i, *Błąd co do przymiotu osoby (kan. 1097 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, *Prawo Kanoniczne*, 36 (1993), nr 3–4, ss. 113–117; R. Funghini, *Errore sulla qualità della persona direttamente e principalmente intesa*, *Monitor Ecclesiasticus*, 120 (1995), ss. 57–68. Wydaje się, iż można by poddać analizie, czy przepis kan. 1097 § 2 istotnie wymaga, by pożądany przymiot musiał być wybrany przez kontrahenta ponad osobę – tak jak to ujmował św. Alfons Liguori – czy też nie byłoby wystarczające do uznania nieważności konsensu, by ktoś po prostu pragnął konkretnej osoby wraz z jej konkretnym przymiotem, gdy ten jest już wyraźnie włączony do przedmiotu woli.

⁷⁹ Zob. U. N a v a r r e t e, *Error circa personam et error circa qualitates communes seu non identificantes personam* (c. 1097), *Periodica*, 82 (1993), s. 667.

małżeńskiego ogólnej normy kan. 126 o błędzie dotyczącym „*conditio sine qua non*”⁸⁰.

Wydaje się, iż przedstawione powyżej ujęcie kan. 1099 jako szczegółowej aplikacji wspomnianej klauzuli kan. 126 pozwala na uzyskanie wewnętrznie spójnej wizji regulacji błędu przez Kodeks Prawa Kanonicznego, zachowując generalną zasadę nieskuteczności prawnej błędu co do przymiotów bez potrzeby uciekania się do – częstokroć dyskusyjnych – wyjątków.

5. Refleksje końcowe

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że kan. 1099 w swej nowej postaci nie jest całkowicie wolny od problemów interpretacyjnych. Nie ma też zgodności wśród sędziów Roty Rzymskiej co do kwestii autonomii błędu determinującego wolę. Niektóre wyroki odnoszą się do kan. 1099 zgodnie z wykładnią obowiązującą przed 1983 r., a zatem w duchu błędu zwykłego, który może co najwyżej stać się motywem wykluczenia istotnych przymiotów, ale nigdy nie może być niezależnym tytułem nieważności małżeństwa⁸¹. Inne znów uznają błąd determinujący wolę za samodzielny tytuł nieważności, różny od symulacji, dopuszczając sformułowanie wątpliwości w procesie o nieważność małżeństwa w oparciu o kan. 1099⁸². Niemniej jednak, istnieje

⁸⁰ Zob. U. Navarrete, *De sensu clausulae*, s. 490; Tenże, *Error circa personam*, ss. 666n; G. Ricciardi, *Errore sulla persona ed errore sulla qualità della persona intesa direttamente e principalmente nel matrimonio canonico*. W: *La nuova legislazione matrimoniale*, cyt., ss. 86n; J. García Martín, *Le norme generali*, s. 417; M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, ss. 245n. Szerzej na temat stosunku błędu co do przymiotu osoby zamierzonego „bezpośrednio i zasadniczo” do kan. 126 i kan. 1102, zob. L. Wolf, *Der Irrtum ber eine Eigenschaft der Person als Ehenichtigkeitsgrund. Ein Beitrag zur Interpretation von c. 1097 § 2 des CIC*, St. Ottilien 1990, ss. 148–163; R. Serres López de Guereñu, «*Error recidens in condicionem sine qua non*», ss. 160–176.

⁸¹ Zob. dec. c. Bruno z 31.V.1985, RRD 77 (1985), ss. 272n, nr 4; dec. c. Colagiovanni z 20.VII.1985, RRD 77 (1985), ss. 389n, nr 7; dec. c. Augustoni z 21.III.1986, RRD 78 (1986), s. 205, nr 2; dec. c. Huot z 10.XI.1987, RRD 79 (1987), s. 624, nr 9; dec. c. Corso z 14.IV.1988, RRD 80 (1988), ss. 232n, nr 5; dec. c. Corso z 30.V.1990, RRD 82 (1990), s. 413, nr 10; dec. c. Fiore z 19.X.1990, RRD 82 (1990), s. 699, nr 9; dec. c. Funghini z 18.XII.1991, RRD 83 (1991), s. 846, nr 2.

⁸² Zob. dec. c. Stankiewicz z 27.XI.1986, RRD 78 (1986), ss. 675n, nry 5n; dec. c. Stankiewicz z 26.VI.1987, RRD 79 (1987), ss. 456–459; dec. c. Boccafoli z 15.II.1988, RRD 80 (1988), s. 89, nr 5 i s. 91, nr 11; dec. c. Ragniz z 23.II.1988, RRD 80 (1988), ss. 130n, nr 6; dec. c. Gianecchini z 14.VI.1988, RRD 80 (1988), s. 389, nr 2; dec. c. Stankiewicz z 19.V.1988, RRD 80 (1988), ss. 326–328, nry 6–10.

tylko jedno orzeczenie Roty Rzymskiej spośród dotychczas opublikowanych, w którym formalnie stwierdza się nieważność konsensu z tytułu błędu co do nierozzerwalności determinującego wolę⁸³.

Nie potwierdziły się zatem obawy niektórych autorów, iż kan. 1099 stanie się „łatwym” tytułem orzekania nieważności małżeństw. Wydaje się, iż jest to w pełni uzasadnione. O autonomii błędu determinującego wolę można mówić jedynie wtedy, gdy nupturient będący w błędzie w ogóle nie dostrzega różnicy między posiadaną przezeń indywidualną ideą małżeństwa a doktryną Kościoła. Trudno jednak przypuszczać, by nie posiadał absolutnie żadnej wiedzy na temat zobowiązującego charakteru nierozzerwalności małżeństwa, o której Kościół naucza. Dlatego też, z punktu widzenia statystyki i zakładając prawidłową aplikację kan. 1099, błąd co do nierozzerwalności małżeństwa będzie częściej prowadził do wykluczenia tego przymiotu niż będzie traktowany jako niezależny tytuł nieważności w konkretnym wypadku⁸⁴.

Nie można też mówić o tym, iż nowy kan. 1099 jest normą o charakterze wręcz „rewolucyjnym”, wprowadzającym nowy, dotychczas nieznan, tytuł nieważności, odcinając się tym samym od wielowiekowej praktyki Kościoła w tej dziedzinie. Raczej należałoby widzieć modyfikację Kodeksu w tym względzie jako swego rodzaju „oczyszczenie” pojęcia symulacji i zacieśnienie jej do świadomego wykluczenia istotnych przymiotów małżeństwa⁸⁵. Stąd też

⁸³ Dec. c. Stankiewicz z 25.IV.1991, RRD 83 (1991), ss. 280–290.

⁸⁴ Zob. dec. c. Stankiewicz z 26.VI.1987, RRD 79 (1987), s. 458, nr 5c.

⁸⁵ Wyszczególnienie błędu determinującego wolę jako niezależnego tytułu nieważności małżeństwa pociąga za sobą konsekwencje natury procesowej. Pojawia się, mianowicie, problem zgodności wyroków orzekających nieważność małżeństwa z tytułu błędu determinującego wolę i z tytułu symulacji. Z jednej strony, uznanie autonomii kan. 1099 w stosunku do symulacji oznacza formalne pojawienie się nowej podstawy do zaskarżenia małżeństwa. Czy zatem jest uprawnione ponowne wszczęcie procesu o nieważność małżeństwa, uznanego już za ważne prawomocnym wyrokiem po wcześniejszym zaskarżeniu go z tytułu wykluczenia nierozzerwalności? Nie można zaprzeczyć, iż normy procesu kanonicznego formalnie stwarzają taką możliwość, która może być wykorzystana przez strony. Zob. H. R e i n h a r d t, *Nowe tendencje*, ss. 103–112. Z drugiej strony jednak, rozwiązania wypracowane przez jurysprudencję przed 1983 r. pozwalały na orzeczenie nieważności w takich przypadkach, uciekając się do symulacji domyślnej. Stąd też raczej nie należałoby spodziewać się radykalnej zmiany decyzji po ponownym zaskarżeniu małżeństwa, tym razem w oparciu o kan. 1099, tym bardziej, że obydwie wady konsensu są bardzo zbliżone i ich dowód w procesie jest w gruncie rzeczy jednakowy. Rota Rzymska uznaje za zgodne wyroki orzekające nieważność małżeństwa z obu tytułów, chociaż są one formalnie różne. Zob. dec. c. B r u n o z 24.II.1989, II Diritto Ecclesiastico, 100 (1989), II, ss. 14–21; dec. c. S t a n k i e w i c z z 22.III.1994, Monitor Ecclesiasticus, 119 (1994), s. 347, nr 11.

są uzasadnione tezy tych autorów, którzy w reformie starego przepisu dopatrują się uporządkowania o naturze systematycznej, nazywając rzeczy po imieniu: symulację tam, gdzie ma miejsce świadome wykluczenie; błąd tam, gdzie kontrahent nie zdaje sobie sprawy z tego, że związek, którego w rzeczywistości pragnie, odbiega od małżeństwa kanonicznego⁸⁶. Jednakże sprowadzanie modyfikacji kanonu do kwestii czysto klasyfikacyjnej nie może być rozumiane jedynie w sensie ograniczenia, ale należy traktować wprowadzone zmiany jako przejaw prawdziwego postępu wyrażającego się w coraz to doskonalszym dostosowaniu pozytywnych przepisów do rzeczywistości, stosownie do różnic występujących w psychice ludzkiej przy odrębnych wadach woli zawarcia małżeństwa. A to właśnie, zgodnie z zasadą konsensualną, jest zadaniem prawa regulującego ważność zgody małżeńskiej.

Podsumowując należy zatem stwierdzić, iż kan. 1099 w pełni respektuje tę podstawową regułę kościelnego prawa małżeńskiego, zgodnie z którą „małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza” (kan. 1057 §1)⁸⁷.

⁸⁶ Zob. V. de Paolis, *L'errore*, ss. 97n; Z. Grocholewski, *Błąd*, s. 14.

⁸⁷ Przeciwnie, niektórzy autorzy krytykują kan. 1099 jako odejście od zasady konsensualnej, sprzeczne z zasadami psychologii. Zob. L. Örsy, *Marriage in Canon Law. Texts and Comments. Reflections and Questions*, Wellington 1988, ss. 140–142. Pojawiają się też opinie, iż kan. 1099 stanowi pozytywne ograniczenie rzeczywistego wpływu błędu na zgodę małżeńską, z uwagi na zasadę przychylności prawnej jaką cieszy się małżeństwo. Zob. E. Montagna, *Considerazioni*, s. 680. Wydaje się jednak, że takie ujęcie nie jest całkiem słuszne. Kan. 1099 w pełni odpowiada temu co ma miejsce w rzeczywistości: ważny konsens małżeński może współistnieć z błędem co do istotnych przymiotów. Nie dlatego, iż tak chce ustawodawca (byłoby to niezgodne z zasadą wyrażoną w kan. 1057 § 1), ale dlatego, że wola zawarcia małżeństwa w konkretnym wypadku jest autentyczna, mimo pewnych defektów natury poznawczej. Z drugiej strony, dopuszcza się możliwość uwarunkowania woli przez błąd, tak iż małżeństwo nie może być ważnie zawarte. Podobne zastrzeżenia należałoby wyrazić wobec opinii, według której kan. 1099 jest jedynie „ograniczoną” ochroną prawną kontrahenta wobec błędu co do istotnych przymiotów. Zob. R. Szychmiller, *Implikacje procesowe ujęcia celów małżeństwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.* W: *Przymierze małżeńskie*, cyt., s. 81.